NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. L

Rok IX. Kraków, poniedziałek 8 listopada 1926 Nr. 249

NOWY DZIENNIK

Adr…nistracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr …nto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
…łki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
…należy nadsyłać wprost do Administracji.
…zesłane redakcji nie będą uwzględnione.
…nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
…ny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe

Piłsudski a Mussolini

Kraków, 7 listopada.

(b) Nikt może w Polsce, jak marszałek Piłsudski, nie może powiedzieć o sobie z taką słusznością: Z wrogami swoimi dam sobie sam już radę — Ty, Panie Boże, obroń mnie tylko przed moimi przyjaciółmi!

Ot, przychodzi taki przyjaciel marszałka Piłsudskiego — znakomity pozatem człowiek, patrjota i powieściopisarz, Wacław Sieroszewski — i objeżdża Polskę z odczytem na temat: „Piłsudski a Mussolini".

Ludek słucha interesujących bezsprzecznie i niepozbawionych esprit wywodów doskonałego prelegenta i w głowach rodzi się mimowoli koncepcja: Piłsudski jest n a s z y m Mussolinim...

Inni zaś „przyjaciele" marszałka rozwałkowują w innej znowu formie „nowinki" włoskie, gwałtem transplantują na grunt polski płytkie i demagogiczne „idee" wodza „czarnych koszul" niejasną dla nich taktykę Piłsudskiego koniecznie komentują na sposób faszystowski — tak, że prasa wroga marszałkowi może potem, nie bez słuszności, pisać o „neofaszyźmie polskim" w szeregach — lewicy.

A tymczasem każdy, kto wymawia jednym tchem nazwisko Piłsudskiego obok Mussoliniego, czyni Piłsudskiemu głęboką i dotkliwą krzywdę.

Gdzież tu bowiem między temi dwiema postaciami tertium comparationis? Chyba nie będziemy bawili się w dziecinne analogje, że obaj są „wielcy", „bohaterzy", że obaj dokonali „niepospolitych" czynów itp. Zestawiając po szkolnemu tego rodzaju zewnętrzne rysy, dojdziemy naturalnie łatwo do przekonania, że „il Duce" i „Komendant" są rodzonymi braćmi ideowymi...

Ale czyż zbyt pochopni wielbiciele marszałka nie widzą zasadniczej i otchłannej różnicy między swoim „Dziadkiem" a dyktatorem z nad Tybru? Wszak Mussolini obalił i podeptał demokrację w swoim kraju, z parlamentu uczynił karykaturę, zniósł wolności i swobody obywatelskie, skneblował prasę, wypędził opozycjonistów i zaprowadził krwawy system terroru, podczas gdy Piłsudski, mogąc zostać dyktatorem, podłożył pod fundamenty zmartwychwstałej Polski urządzenia nawskroś demokratyczne i parlamentarne, którym — pomimo wszystko — po dziś dzień pozostał wiernym.

Mussolini opiera się na terrorze. Bez terroru zniknąłby natychmiast z powierzchni. A w Polsce — kto jest terroryzowany? Czy panowie publicyści endeccy nie wylewają codziennie dalej całych kubłów pomyj na marsz. Piłsudskiego? Czy komuś spadł za to włos z głowy?

Naturalnie, nie dzieje się i u nas wszystko tak, jak być powinno. Wiele kroków i poczy-

[illegible] Piłsudskiego [illegible], a wiele z nich [illegible]. [illegible] też z objektywnych i niezależnych nie będzie z pewnością twierdził, jakoby stosunki u nas były normalne. Lecz przy tem wszystkiem, niema żadnego porównania między Polską a Włochami, między Piłsudskim a Mussolinim. We Włoszech terrorystyczna dyktatura, u nas człowiek o największym w państwie moralnym autorytecie za zgodą parlamentu wykonuje legalnie swój zakres władzy.

Powtarzamy jeszcze raz: i u nas stosunki nie są normalne. Przewrót z 12 maja nie był oczywiście aktem „legalnym". Piłsudskiego jako męża należy jednak osądzać na podstawie tego, co było przed 12 maja, oraz tego, co się dzieje w państwie po 12 maja. A wówczas wszelkie analogje z pogromcą demokracji i parlamentaryzmu we Włoszech okażą się bańką mydlaną. —

Wiele można Piłsudskiemu zarzucić. My ze swej strony nigdy zarzutów swych nie ukrywaliśmy pod korcem. Jeśli jednak chce się być sprawiedliwym, to trzeba przyznać, że Piłsudski nie zdradził hasła, które na wiele lat przed wojną światową wyraził w jednym ze swych artykułów: „Chcemy Polski niepodległej, abyśmy tam mogli [illegible] i sprawiedliwsze dla wszystkich". —

I dlatego [illegible], że i [illegible] temu hasłu jest i — jak [illegible] — pozostanie wiernym, nie wolno go porównywać z człowiekiem, który ma tylko to jedno z Piłsudskim wspólnego, że jest także — „mocnym" człowiekiem..

Panie Boże chroń Piłsudskiego przed Sieroszewskim, z Nowaczyńskim sam on sobie już da radę... —

Marsz. Trąmpczyński ugiął się

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 11 Sin. Marszałek Senatu p. Trąmpczyński postanowił do dnia 13 bm. nie zwoływać żadnych posiedzeń komisji Senatu.

Ks. Radziwiłł u marszałka Piłsudskiego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 6 11 (Sin) Przybył dzisiaj do Warszawy ks. Janusz Radziwiłł, który został przyjęty przez marszałka Piłsudskiego a następnie przez ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. P. Radziwiłł obejmie jedną z placówek zagranicznych, najprawdopodobniej w Berlinie. — ŁŁ

Przegrupowanie sił w stronnictwach chłopskich

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 6. 11 Sin. W stronnictwach włościańskich ma nastąpić w najbliższym czasie nagłe przegrupowanie sił, a mianowicie z Piasta mają wystąpić posłowie Toczek, Janeczek i Bednarski, a z Wyzwolenia posłowie Nowak i Marzecki. Dwaj ostatni wstąpią do Stronnictwa Chłopskiego.

B. wicekról Indji gościem w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 11 Sin. Przybył do Warszawy wicekról Indyj i b. minister w gabinecie Lloyd Georgea p. Greenwood. P. Greenwood został przyjęty przez wicepremjera Bartla, z którym odbył półgodzinną konferencję.

Zażalenia i prośby wnosić należy do władz I. i II. instancji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 11 Sin. Minister spraw wewn. gen. Sławoj Składkowski wystosował do wojewodów okólnik, w którym poleca, aby wojewodowie poinformowali ludność, że wnoszenie zażaleń i próśb do ministerstwa wprost, z pominięciem starostw i województw nie prowadzi do celu i tylko opóźnia załatwienie sprawy. Ministerstwo bowiem w takich wypadkach odnośne pisma odsyła z powrotem władzom niższej instancji.

—

Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu

Prof. Kostanecki — ministrem oświaty?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 11 (Sin) Dziennik ABC przynosi dzisiaj wiadomość dość sensacyjnie brzmiącą o zmianach w łonie rządu. Wiadomość ta ma mało cech prawdopodobieństwa, powtarzamy ją jednak z obowiązku dziennikarskiego. Mianowicie wedle tego dziennika, p. wicepremjer Bartel ma porzucić kierownictwo ministerstwa oświaty, resort ten ma objąć profesor Kostanecki, z Krakowa. Miejsce ministra spraw wewn. Sławoj Składkowskiego ma objąć p. Meysztowicz miejsce zaś p. Meysztowicza zajmie p. Car. Najkomiczniej jednak opiewa wiadomość, że także minister skarbu p. Czechowicz ma ustąpić a w jego miejsce ma zostać ministrem skarbu nie kto inny jak ... poseł Łypacewicz z Wyzwolenia.

Wiadomość tę należy jednak traktować tylko ze strony komicznej, albowiem pos. Łypacewicz tak w pracach politycznych jak i w pracach komisyj wykazał zbyt mało kwalifikacyj, by można mówić o jego kandydaturze.

Oficjalne zaprzeczenie

Już po wydrukowaniu powyższej wiadomości otrzymaliśmy następujący komunikat oficjalny:

Warszawa, 6 11 PAT. Wszelkie pogłoski dotyczące powierzenia kierownictwa ministerstwa W. R. i O. P. innej osobie a miejsce ministra Bartla pozbawione są wszelkich podstaw. Również bezpodstawne są pogłoski o ustąpieniu ministra Składowskiego.

Delegacja związku rzemieślników żyd.

będzie przyjęta przez Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 11 (Sin) Centrala Związków rzemieślników żydowskich w Polsce otrzymała zawiadomienie z kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej, że delegacja jej zostanie przyjętą przez prezydenta Rzeczypospolitej. Delegacja wręczy p. Prezydentowi memorjał w sprawie cechów, który pozostaje w łączności z nową ustawą przemysłową.

Sir Eric Colban w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 11 Sin. Dzisiaj przybył do Warszawy dyrektor biura dla spraw mniejszości narodowych przy Lidze narodów sir Eric Colban. P. Colban przybył ze Lwowa, w Warszawie zabawi kilka dni celem zapoznania się z problemem mniejszości narodowych w Polsce. P. Colban bawi jednak w Warszawie w charakterze prywatnym. Wywiadu dziennikarzom odmówił.

Poseł Zwierzyński (Z.L.N.) występuje

z „komitetu rzeczoznawców"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 11 Sin. Poseł Zwierzyński (ZLN) wystosował do pana prezesa rady ministrów pismo następującej treści:

Powołany na mocy uchwały rady ministrów i pismem prezesa rady ministrów z dnia 13 październik 1925 r. w charakterze rzeczoznawcy przy pracach komitetu politycznego dla spraw województw wschodnich i mniejszości narodowych, pozwalam sobie niniejszem złożyć na ręce pana prezesa rady ministrów prośbę o rezygnację ze swego stanowiska. Do powyższego skłania mnie zasadnicza rozbieżność moich zapatrywań z obecną polityką rządu w sprawach mniejszości narodowych i ziem wschodnich Rzeczypospolitej, oraz nieokreślone od paru miesięcy stanowisko rządu wobec prac komisji, faktycznie uniemożliwiające jej ciągłość i systematyczną pracę.

—

Wpływy podatkowe w październiku

O 22 milj. zł. więcej aniżeli rząd preliminował.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 11 Sin. Wedle zestawienia o wpływach podatkowych za miesiąc ubiegły, ogólna suma podatków za ubiegły miesiąc wynosi 15 miljonów 100 tysięcy, a zatem przewyższyła sumę preliminowaną na ten miesiąc o 22 miljony złotych. Podatek przemysłowy wpłynął w wysokości 16 miljonów 900 tysięcy, dochodowy 12 miljonów 300 tysięcy. Oba tep odatki wpłynęły w wysokości znacznie większej, niż preliminowano. Natomiast podatek gruntowy który preliminowany był w kwocie 8 miljonów zł, wpłynął tylko w wysokości 5 miljonów zł. Inne podatki wykazują również nadwyżkę nad sumami preliminowanemi.

Komisja opinjodawcza przy komitecie ekonomicznym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 11 Sin. Przy komitecie ekonomicznym rady ministrów zwołaną została komisja opinjodawcza, która będzie się zajmowała sprawami z dziedziny życia gospodarczego. Komisja składa się z 15 członków. Na czele jej stoi poseł Andrzej Wierzbicki, mianowany przez wicepremjera Bartla. Dalsze personalja jeszcze nie są ustalone.

Projekty nowych rozporządzeń

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 6. 11 Sin. Ministerstwo handlu i przemysłu przygotowuje nowe rozporządzenie w sprawie działalności maklerów przysięgłych na giełdach towarowych.

Obecnie znajduje się w opracowaniu projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o dostawach i robotach dla skarbu państwa.

—o§o—

Zmiana na stanowisku nacz. komendanta P. P.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 6. 11 Sin. Nowo mianowany komendant głównej komendy policji państwowej pułk. Maleszewski, obejmuje urzędowanie w poniedziałek. Dziś odbyło się pożegnanie dotychczasowego komendanta Borzęckiego, który zostaje przeniesiony w stan spoczynku. W związku z objęciem przez p. Maleszewskiego urzędowania, oczekiwane są [illegible] nięcia na stanowiskach w policji, zarówno w Warszawie jak i w kraju.

Pod znakiem wyborów

Cały szereg krajów w rozmaitych punktach świata przeżywał lub przeżywa obecnie okres przedwyborczej gorączki lub powyborczego odprężenia i rozpamiętywania. Wybory te mają wszędzie znaczenie symptomatyczne dla panujących nastrojów, a gdzieniegdzie mogą wywrzeć decydujący wpływ na politykę danego kraju.

I tak wybory do

sejmu saskiego,

które odbyły się niedawno są nader interesujące, mimo, że mają charakter tylko lokalny. Najciekawszym w nich momentem był rozłam wewnętrzny w stronnictwie socjalistycznem, którego dwa skrzydła umiarkowane, uprawiające politykę porozumienia i współdziałania z mieszczańskiemi stronnictwami lewicy i środka, i radykalne, oświadczające się przeciw tego rodzaju kompromisom, występowały w walce wyborczej ostro przeciw sobie. Zwycięstwo zupełne odniosła lewica stronnictwa, w której ręku znajdowała się organizacja partyjna. Grupa „starych", do której należała przeważna część byłych posłów i wszyscy byli ministrowie socjalistyczni sascy, uzyskała zaledwie cztery mandaty, gdy konkurenci ich zdobyli 23. Z walki w łonie obozu socjalistycznego skorzystali komuniści, którzy w poprzednim sejmie mieli 9 posłów, a w nowym liczyć ich będą 14.

W Anglji

odbyły się wybory do rad gminnych, mające niezwykłe znaczenie polityczne ze względu na chwilę, w której wyborcy powołani zostali do oddania swoich głosów. Moment ten przypadł na okres trwającego pół roku strajku górników, który pociągnął za sobą nietylko niezwykłe szkodliwe następstwa dla położenia finansowego kraju, ale przyczynił się również do pogłębienia różnic politycznych między partjami. Sytuacja wygląda obecnie tak, że górnicy bronią się resztą sił, przedsiębiorcy są bardziej nieprzejednani i mniej skłonni do ustępstw niż kiedykolwiek, skrajne skrzydło konserwatystów dąży do ograniczenia swobody działania robotniczych związków zawodowych, a rząd, któremu nie powiodły się poprzednio próby pośrednictwa, zachowuje się neutralnie. W takiej sytuacji, wobec nieżyczliwego, a nawet wrogiego stosunku olbrzymiej większości prasy, szanse wyborcze partji pracy zdawały się być narażone na poważne niebezpieczeństwa.

Tymczasem wybory gminne dały jej wielkie zwycięstwo, i to przedewszystkiem kosztem pozostającej u władzy partji konserwatywnej. Znaczenie tego faktu jest ogromne. Wzmacnia on stanowisko zarówno partji pracy, która staje się jedyną konkurentką konserwatystów, w walce o władzę, i dodaje otuchy strajkującym górnikom. Poszanowanie dla wyników głosowań wyborczych w Anglji jest bardzo wielkie. W obliczu takiego plebiscytu stanowisko rządu konserwatywnego Baldwina może się zachwiać bez względu na to, że gabinet ten posiada ogromną większość w obecnej izbie poselskiej. A już conajmniej rząd, zajmując w obecnym momencie stanowisko wobec strajku, będzie się musiał liczyć poważnie z wyrazem woli społeczeństwa, która zadecydowała o sukcesie wyborczym partji pracy.

W tym tygodniu również odbyły się wybory

w Stanach Zjednoczonych,

decydujące o obsadzeniu jednej trzeciej części miejsc w senacie (32 na 96) i o pełnym składzie izby reprezentantów. W obu tych ciałach rządząca obecnie partja republikańska, której reprezentantem jest prezydent Coolidge, miała nieznaczną większość. O wyniku tych wyborów obszernie już donosiliśmy.

Mające się odbyć w listopadzie wybory do reaktywowanego

parlamentu greckiego,

będą próbą sił między republikanami, których patronem i ojcem duchowym do niedawna był Venizelos' a monarchistami. Stanowisko tych ostatnich po upadku dynastji zdawało się być bardzo osłabione, lecz rozterki i rywalizacje wewnętrzne w obozie republikańskim wzmocniły ich widoki na zwycięstwo, a obecny prezydent ministrów Kondylis, republikanin, poważnie już liczy się z ich opinią.

Na horyzoncie politycznym

we Francji

zarysowują się wybory jednej trzeciej części członków senatu. Senat miał dotąd większość politycznie postępową, lecz konserwatywną w kwestjach ekonomicznych. Dążeniem stronnictw lewicowych jest przesunąć układ sił na swoją korzyść. Ostatnie rozterki między radykałami i socjalistami zdawały się utrudniać zrealizowanie tego dążenia. Socjaliści zasadniczo oświadczyli się za wysunięciem zupełnie samodzielnych list kandydacyj. Lecz nie ulega wątpliwości, że przy wyborach ściślejszych głosy lewicowe połączą się przeciw kandydatom prawicy, gdyż kartel lewicy, który przestał istnieć w parlamencie, żyje jeszcze w kraju a również i w kombinacjach wyborczych.

Na horyzoncie politycznym

Tajemnica hr. Bethlena

Pogłoski o unji personalnej między Rumunją a Węgrami

W parlamencie węgierskim wygłosił dłuższe przemówienie poseł Nagy, były minister w gabinecie Karolyi'ego, a śmiała ta mowa wysunęła na czoło dyskusji — tajemnicę węgierską. Na Węgrzech coś się przygotowuje, ale to „coś" otoczone jest gęstą mgłą tajemnicy. Wystarczy wskazać na nerwowy pośpiech, z jakim hr. Bethlen przystąpił do wprowadzenia izby magnatów na Węgrzech. Pominięto najbliższych potomków byłego cesarza austrjackiego i króla węgierskiego Karola, natomiast innym członkom domu Habsburgów przyznano znowu godność węgierskich parów. Ciekawą jest też rzeczą, że głowa obozu legitymistów, hr. Andrassy, usunął się w zacisze domowe. W jego ślady poszedł też najwybitniejszy mówca węgierski największy być może na świecie postępowy reakcjonista albo reakcyjny liberał, hr. Apponyi, To dobrowolne usunięcie się dwóch najwybitniejszych polityków węgierskich daje stanowczo dużo do myślenia.

Rąbek tej tajemnicy odsłonił nam poseł Nagy swoją wyżej wspomnianą mową. Poseł Nagy jasno i niedwuznacznie zarzucił Betlenowi, że przygotowuje unję personalną między Rumunją a Węgrami i na poparcie swego twierdzenia przytoczył następujące okoliczności: Przed kilku tygodniami poruszyło tę kwestję wychodzące w Siedmiogrodzie węgierskie pismo „Elenzek", znane z bliskich stosunków z hr. Bethlenem. Potem hr. Mikołaj Banffy, były minister spraw zagranicznych a później ambasador węgierski w Paryżu, wystąpił na arenę. Nagle składa węgierskie obywatelstwo i staje się obywatelem rumuńskim, co wcale nie przeszkadza rządowi węgierskiemu nadanie mu najwyższego orderu. „Corriere de la Sera" oraz rumuński „Adeverul" donoszą też, że hr. Banffy otrzymał misję polityczną, by w Rumunji przygotować grunt dla unji personalnej węgiersko-rumuńskiej. Prócz Banffy'ego jeszcze burmistrz miasta Maros—Vasserhely miał niedawno tajną konferencję z hr. Bethlenem i w cztery oczy omawiał z nim tę sprawę. W rumuńskich wioskach rozwija się agitację, by książę Karol rumuński powrócił

DR. MAJER BAŁABAN

Kto jest autorem pamfletu antysemickiego:

Der Judenspiegel

(Na marginesie procesu krakowskiego o obrazę religji żydowskiej).

Najchętniej nie ruszałbym tej sprawy, gdyż procesów o obrazę religji żydowskiej a raczej o obrazę „żydowskiego Boga" było w minionych latach tak dużo, że żaden pismak czy paszkwilant nie umie i nie może powiedzieć nic nowego. Jeśli wracam do procesu krakowskiego i jego bohatera imci pana Kozickiego to czynię to jedynie celem wyświetlenia owych mętnych ba nawet brudnych źródeł, z których czerpał ten pan redaktor swą wiedzę a obrona swe tezy. Bo oto podczas rozprawy krakowskiej ofiarował obrońca dowód prawdy i powołał się na broszurę p. t. Der Judenspiegel, jej autora dra Justusa i analogiczny proces w mieście niemieckiem w Münster, gdzie autora owego „Zwierciadła żydowskiego" również uwolniono.

Było to u schyłku XIX wieku. Głośnem echem rozbrzmiewał sławny spór między antysemitą Rohlingem z Pragi a Franciszkiem Delitschem o czystość i etykę religji żydowskiej. Rohling wydał w roku 1871 swój znany paszkwil: Der Talmudjude, na który Delitsch odpowiedział ciętą rozprawą pt. Dr. Rohlings Talmudjude. Wtem przyszła Rohlingowi pomoc z innej strony. Oto w roku 1883 pojawia się zjadliwy pamflet antiżydowski pt. „Der Judenspiegel, a jego autorem jest nieznany nikomu dr. Justus. Ponieważ szło pewnym kołom o rozpowszechnienie oszczerstw w tej broszurze zawartych, przeto postarano się, by najdrażliwsze ustępy pojawiły się w dzienniku: „Der Westfälische Kurier". Prokuratura pruska widziała w tych artykułach obrazę religji żydowskiej i wytoczyła nieznanemu z miejsca pobytu drowi Justusowi i redakcji wspomnianej gazety proces, a sąd powołał jako rzeczoznawcę docenta teologji dra Eckera. Ecker nie wiele rozumiał z całej materji i odniósł się o pomoc do uczonego neofity Augusta Briemana, który mu też opracował naukową ocenę „Zwierciadła" i wykazał, że niema w niem wcale obrazy religji żydowskiej, gdyż w istocie w tej religji jest jeszcze więcej brudu, aniżeli o tem pisano. Ecker przedłożył ocenę jako swoją, zaprzysiągł jej prawdziwość i przyczynił się tem do uwolnienia redakcji i autora broszury od winy i kary.

Antysemici trjumfowali. Ecker został pono na podstawie swej uczonej oceny profesorem Starego Zakonu na wydziale teologicznym, a idąc dalej po raz obranej drodze przedrukował justusowski „Judenspiegel" pod odmiennym tytułem „Hundert Gesetze des Judenkatechismus" i opatrzył apelem do kobiety niemieckiej w którym wyłożył cały program swej partji. „Chrześcijańska kobieto — czytamy tam — dajemy ci do rąk książkę religijną, byś wiedziała, że cię Żydzi uważają za bydlę, które w myśl swej religji strzygą. Dajemy tę książeczkę obywatelowi chrześcijańskiemu na dowód, że go Żydzi muszą — bo ich religja tak nakazuje — cyganić i obdzierać lichwa, wreszcie dajemy tę książeczkę tzw. notablom i innym opiekunom i wojtkom żydowskim, by zrozumieli, że naród ten to pluskwa, która wyżera szpik z kości narodu niemieckiego..."

I oto owa zacna para dr. Ecker i jego nauczyciel August Briemanus zapuściła swe macki, aż do Wiednia, gdzie w latach 1884—5 rozgrywał się znany spór o Talmud między wyż. wspomnianym prof. Rohlingem, a rabinem dr. Józefem Blochem. Rohling pozwał Blocha o obrazę honoru — ileże ten mu zarzucił nieuctwo i fałszywą przysięgę — a sąd wiedeński szukał rzeczoznawców dla tej sprawy. Profesorowie uniwersytetu Dr. Zschokke i Bikell polecili jako najlepszego znawcę Talmudu imci pana Augusta Brimana czyli Brimanusa, choć sam Bikell nie wiele miał zaufania do jego charakteru. We Wiedniu nikt nie znał tego pana, lecz po niedługim czasie ujawniono całą jego biografję.

Aron Izrael Briemann pochodził z Kontinesti w Rumunji, lecz jako młody bachur przeniósł się do jakiejś wsi pod Buczaczem w Małopolsce i tutaj się ożenił. W dwudziestym roku życia opuścił żonę i dwoje dzieci i wypłynął w Krakowie, gdzie się obracał w sferach najskrajniejszej ortodoksji. Popisywał się nawet autorstwem dzieła talmudycznego, które okazało się potem plagjatem pracy już dawno drukowanej. Z Krakowa wyjechał do Berlina, a

z Paryża i ... się królem Rumunji i Węgier. Mowa ta ... olała we Węgrzech olbrzymie wrażenie, a najprawdopodobniej Bethlen wystąpi w najbliższych dniach z oficjalnem oświadczeniem w tej sprawie.

Po XV. kongresie rosyjskiej partji komunistycznej

Onegdaj zakończona została XV konferencja rosyjskiej partji komunistycznej. Wbrew zapowiedziom konflikt z opozycją nie został wcale zażegnany. Ani Trocki, ani Zinowiew i Kamieniew nie poddali się i nie zrezygnowali ze swojej ideologji. Zwłaszcza Trocki bardzo energicznie stanął w obronie swoich tez. Po raz pierwszy od czasu rewolucji rosyjskiej rozwinął Trocki w całej pełni swój system zwany „trockizmem" i usiłował tezy swoje uzasadnić całym szeregiem cytat zaczerpniętych z dzieł Lenina.

Wszyscy trzej przywódcy opozycji unikali starannie wszelkiej bezpośredniej a wiążącej odpowiedzi na stanowcze żądanie większości partji, by zdecydowanie i jasno się oświadczyli, czy podtrzymują swoje „heretyckie" poglądy. Opozycja używała nawet kilkakrotnie słowa „rozłam partyjny". Przeciwko temu wystąpiła stanowczo większość, której mowcy oświadczyli, że o rozłamie partji nie może być mowy, gdyż przywódcy opozycji zostaną z partji wydaleni, jeśli nie zaprzestaną swojej taktyki. Po końcowej mowie Stalina przyjęła konferencja jego tezy piętnujące opozycję jako szerzycielkę zasad socjalnej demokracji w obozie Lenina. Przeciwko tym socjalnym demokratom zapowiedziano bardzo ostrą walkę.

A więc konferencja nie zakończyła sporu między Trockim a Stalinem. Walka trwa dalej, chociaż Stalin odniósł na razie trjumf.

Z okazji zaręczyn naszego koch. kolegi Abrahama Blumenfruchta z Oświęcimia z p. Binką Schreiberówną z Chrzanowa, serdecznie gratulują Brenner, Fränkel jun., Kraus, Schnitzer i Wassertheil.

Sensacyjne aresztowanie kasjera Uniw. Jag. Ziemiańskiego

pod zarzutem sprzeniewierzenia 20 tysięcy zł. i udziału w kradzieży 135 tysięcy zł.

Dalsze szczegóły kradzieży. — Z przeszłości aresztowanego kasjera.

Jak już donosiliśmy, w związku z włamaniem do kasy ogniotrwałej Uniwersytetu Jag. i kradzieżą 135.494 zł stwierdziła policja, że kradzieży tej dokonał niejaki Zapiór Stanisław (lat 26) z Wieliczki, z zawodu ślusarz, który administrował majątkiem Ziemiańskiego kasjera kwestury Uniw. Jag. Zapiór, dotąd niekarany, pozostawał pod wpływem Antoniny Nawrockiej, urzędniczki w kwesturze, która zdołała go nakłonić do dokonania tej kradzieży. **Włamanie planowane było już oddawna, a czekano jedynie na dogodną porę i większą gotówkę w kasie.** Pora ta nadarzyła się w ubiegłą sobotę. Zapiór mając już wykończony klucz do kasy, który **podrobił na podstawie oryginalnego, dostarczonego mu przez Nawrocką**, przyjechał dnia 30 ub. m. z Wieliczki i około godziny 19-tej udał się do Uniwersytetu, gdzie rozkład biur znał dokładnie, będąc poprzednio kilkakrotnie u Nawrockiej i Ziemiańskiego. Drzwi do kwestury zastał jak twierdzi, otwarte. Oświetliwszy kasę lampką elektryczną otworzył ją padrobionym kluczem, poczem skradł całą, tamże znajdującą się gotówkę. Następnie celem zdezorjentowania organów śledczych Zapiór upozorował włamanie, pozostawiając fikcyjne ślady. Po wyjściu z Uniwersytetu Zapiór z pieniądzmi udał się rzekomo pieszo do Wieliczki, gdzie pieniądze zamurował w niedostępnem miejscu.

W toku badania Nawrocka starała się w sposób bardzo sprytny uchylić podejrzenie skierowane przeciw niej i Ziemiańskiemu, nie mogąc jednak odeprzeć całego szeregu nagromadzonych poszlak, częściowo przyznała się, zeznając, iż Zapiór kradzieży dokonał pod jej wpływem, do czego także przyznał się Zapiór. Organa śledcze wyjechały zatem do Wieliczki gdzie w domu Ziemiańskiego w jednym z niezajmowanych przez nikogo pokoji, pieniądze odnaleziono. Były one zamurowane na wysokość trzech cegieł pod kuchennym piecem kaflowym. Na miejscu stwierdzono protokolarnie, że pieniędzy było 103.000 zł. w banknotach 500 i 100 złotowych. Braku reszty pieniędzy Zapiór wytłumaczyć nie mógł, twierdząc stanowczo, że pieniędzy nie przeliczał, a całą zabraną gotówkę zamurował.

W toku dalszego badania **przyznał się kasjer Zieniański, że pożyczył z kasy jeszcze przed dwoma laty 20.000 zł, których do tej pory nie zwrócił, nie** mógł natomiast wyjaśnić gdzie znajduje się reszta skradzionych pieniędzy. Nie ulega **wątpliwości że Ziemiański wiedział o planowanej kradzieży, jednak ze względu właśnie na samowolnie pobraną swego czasu kwotę 20.000 zł nie przeciwdziałał kradzieży.**

Wszystkich troje, a to kasjera **Bolesława Ziemiańskiego** (lat 58), Antoninę **Nawrocką (lat 42)** i Stanisława Zapióra (lat 26), aresztowano. **W ciągu** dnia dzisiejszego będą oni odstawieni do więzienia sądu okręgowego karnego. Śledztwo sądowe w tej sprawie objął sso. Śwładrowski.

* * *

Dla charakterystyki oskarżonego Ziemiańskiego i gospodarki w kasie kwestury przytoczyć należy następujący wypadek, który w roku ub. był przedmiotem dochodzeń sądowych:

Dnia 15 maja 1925 r. złożył woźny kwestury **U. J.** Józef Salwa w Kasie skarbowej Nr 2 przy **ul.** Wiślnej kwotę 20.000 zł na konto **Uniwersytetu do** rąk kasjera p. Stefana Towarnickiego. **Pieniądze** były niesortowane, a ponieważ kasjer miał **nawał** pracy nie przeliczy ich dokładnie. Dopiero **przy zamknięciu** kasy stwierdził p. Towarnicki brak kwoty 1000 zł, o czem natychmiast zawiadomił swego przełożonego, wyrażając przypuszczenie, że kwestura U. J przysłała przez pomyłkę o 1000 zł za mało. P. Towarnicki udał się zaraz z reklamacją do kasjera Ziemiańskiego, który **zaproponował mu pokrycie niedoboru do połowy(!) a gdy Towarnicki na to się** nie zgodził wyraził Ziemiański gotowość pokrycia całej szkody, o ile Towarnicki postara mu się o pożyczkę wekslową. Te niezwykłe pertraktacje dwóch kasjerów nie doszły do skutku, a Towarnickiemu ściągnięto całą gotówkę z pensji.

Ostrożniejszym kasjerem okazał się w maju br. p. Zacharjasiewicz, również w Kasie skarbowej Nr. 2 który otrzymawszy od woźnego Salwy kwotę 50.000 zł na konto Uniwersytetu, stwierdził po natychmiastowem przeliczeniu brak 1000 zł i nie przyjął pieniędzy. Kiedy Salwa **wrócił do** kwestury z reklamacją, **Ziemiański nie przeliczając pieniędzy, dołożył 1000 zł.**

Akta w powyższych sprawach mają być obecnie zużytkowane w śledztwie przeciw Ziemiańskiemu.

Z sali sądowej.

DOBRANE TOWARZYSTWO ZŁODZIEJI, PASERÓW I KRZYWOPRZYSIĘZCÓW

Wczoraj toczyła się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciw szajce złodziejskiej, która dokonała kilku włamań. Głównym oskarżonym był Stanisław Mączyński, karany już za różne kradzieże, a ostatni raz za głośne kolejowe kradzieże odcierpiał karę 4-letniego więzienia. Odpowiadał on wraz ze wspólnikami Andrzejem Głowackim i Karolem Znaleźniakiem za włamanie do fabryki waty Stanisława Abrahamowicza, gdzie ukradli po wyłamaniu krat maszynę do pisania pasy transmisyjne z maszyn i td. W toku śledztwa zgłosił się do policji, a następnie do sądu świadek Piotr Głowacki i doniósł, że brat jego Andrzej Głowacki wspólnie ze Znaleźniakiem dokonali także innych włamań, których sprawców daremnie poszukiwano, a mianowicie ukradli na szkodę uniwersytetu ze stacji doświadczalnej w Mydlnikach pasy transmisyjne wartości 1200 zł a następnie włamali się do domu Jadwigi Orzechowskiej. — Przy rozprawie oskarżeni Głowacki i Znaleźniak przyznali się do włamania w fabryce Abrahamowicza, zaś oskarżony Mączyński, poparty przez współoskarżonych wyparł się wszelkiej winy. Okazało się jednak, że Mączyński, korzystając z naiwności Głowackiego i Znaleźniaka, którzy niedawno należą do cechu złodziejskiego i jeszcze się dają „kiwać", namówił ich, oraz inne osoby, do fabrykowania i podrzucania różnych listów dla zmylenia śledztwa i wykazania swego alibi. Podczas przesłuchania świadka Karola Paciorka znanego przed kilku laty z afery tajemniczego zgonu magistra farmacji Komorowskiego, wszystkie te machinacje wyszły na jaw. Paciorek bowiem podał, że maszynę skradzioną sam Mączyński ofiarował na sprzedaż Franciszkowi Kaszubie, byłemu konduktorowi kolejowemu, karanemu 3-letniem więzieniem za kradzieże kolejowe. Kaszuba zwrócił się z propozycją kupna do znajomego swego z celi więziennej Paciorka, który zawiadomił o tem poufnie ajenta policyjnego Nycza, poczem 5-ciu ajentów policyjnych przez 40 godzin czatowało na pojawienie się Mączyńskiego i Kaszuby.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Mączyńskiego za kradzież maszyny do pisania na dwa i pół lat więzienia, zaś Głowackiego i Znaleźniaka za tę samą kradzież na jeden rok, względnie 10 miesięcy więzienia. Kaszuba dostał za zbrodnię paserstwa 4 miesiące więzienia zaś żona Mączyńskiego Zofja i współlokator Mączyńskiego Stanisław Jackowski, funkcjonarjusz pocztowy dostali za fałszywe zeznania przy dowodzie alibi 4 miesiące, względnie 6 miesięcy. Co do kradzieży na szkodę uniwersytetu i Orzechowskiej zapadł wyrok uwalniający, gdyż sąd nie dał wiary zeznaniom Piotra Głowackiego, obciążającym rodzonego brata.

Rozprawie przewodniczył sso. Dr Kaczmarski wotowali sso. Dr Wątor i sso. Gabrjel, oskarżał prok. Dr Gołąb, bronili: Mączyńskiego — adw. Dr Abrahamer, a Głowackiego — adw. Dr Heski. Pozostali nie mieli obrońcy.

———

...stud do Hagi, gdzie chciał się ożenić z bogatą panną. Ponieważ jednak pierwsza żona stała mu na przeszkodzie, przeto sfałszował akt rozwodowy i postanowił przy pomocy swego znajomego przesłać go z Krakowa do Hagi. Oszustwo wyszło na jaw i Brieman musiał opuścić narzeczoną i miasto. Dążąc do celu wszystkiemi drogami, przyjął on zrazu protestantyzm w Berlinie, rychło jednak udał się do Paderbornu i tutaj przeszedł na wiarę katolicką. Chcąc zyskać zaufanie swych katolickich protektorów napisał obskurny pamflet na Żydów i żydostwo, wyż. wspomniany Judenspiegel, lecz wydał go pod pseudonimem dra Justusa. Przyjaciele i protektorzy Briemana wiedzieli dobrze o tem, że on jest autorem tego pamfletu, wiedział też prawdopodobnie o tem dr. Ecker, wezwany przez sąd w Münster na rzeczoznawcę, a jednak nie zawahał się prosić go o pomoc przy opracowaniu swej oceny. I tak opracował Brieman ocenę swego własnego dzieła i na tej podstawie wydał trybunał swój werdykt. Ten niesłychany proceder oburzył ludzi prawych, Franciszek Delitsch ogłosił swą znakomitą odpowiedź: Schachmatt den Blutlügnern Rohling und Justus (Erlangen 1883), lecz to nie wstrzymało pana Rohling od sprowadzenia Briemana do Pragi i pobierania u niego lekcji talmudu za słoną opłatą 100 złotych miesięcznie. Tuż przed procesem Bloch-Rohling zjawił się Brieman we Wiedniu i został przez swych duchownych protektorów wprowadzony do najlepszych kół towarzyskich i naukowych. Nie bardzo pięknie jednak odwdzięczył się za to, pożyczał na prawo i lewo rozmaite sumy, nawiązał stosunki miłosne z pannami z katolickiej arystokracji, obiecując każdej poślubienie, nie płacił za utrzymanie w hotelach i pensjonatach aż wreszcie powinęła mu się noga, dostał się w ręce policji i ta oddała sprawę sądowi. Lecz i tutaj nie opuścili go protektorzy w sutanach i frakach trybunał prowadził rozprawę z wielką oględnością, nie pozwalano poruszać licznych sprawek podsądnego a zwłaszcza szczegółów rozprawy w Münster. Mimoto wyszło na jaw wiele brudów i fałszerstw, tak, że trybunał zasądził Briemana na kilka miesięcy więzienia i usunięcie z granic monarchji austrjacko węgierskiej.

Oto prawdziwy obraz dra Justusa, autora owego Judenspiegel i dzieje jego zacnego żywota. Nie wiadomo mi, czy imci pan Aron Izrael vulgo Augustus Brieman jeszcze żyje, lecz to możemy przyjąć jako pewnik, że gdy wydawał swój paszkwil w Paderbornie nie przypuszczał, że po 43 latach powołają się nań redaktor i adwokat trybunału wolnej Rzeczypospolitej Polskiej.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

O poezję Salza

(W odpowiedzi „Gazecie Literackiej")

Opuszczaliśmy okopy... Dochodziły odgłosy z zagranicy, o poezji, która miała być naszem przeżyciem. W szpitalach prosiliśmy o wiersze. Nasze wiersze. Nie było ich... Wszystkie przeżycia (a co za przeżycia!) pomijano milczeniem.

Patrzyliśmy wstecz i nie wierzyliśmy... Ze zamętu minionych dni wyłaniała się potrzeba skupienia w sobie. Czekaliśmy na wielkie wy zwalające Słowo Poezji...

Gdzieś na prowincji, może jeszcze w mundurze austrjackiego żołnierza, pisał Salz swoje „Konie Lucyfera". Jakiś prowincjonalny wydawca ogłosił je drukiem, jako III. serję „Snów o człowieku" (och, snów o człowieku...)

A tymczasem —

Na basztowej wieżycy z lichej blachy Arlekin
pogwizduje na wietrze w ton cyniczny, swywolny;
wziął się pod bok i gwiżdże, arcyludzki manekin,
zwycięski, wolny...

(Salz „Twierdza").

Wojnę światową wygrała kanalja. Z odmętu dziejowego wyłania się nuworysz. Bierze w arendę i dźwięk i barwę i przy wtórze saksofonu wpada z tupetem w życie... A życie ulękło się pana dnia — i skłonił się w pas herold oficjalnej poezji...

Nieznana twarz nowego człowieka, to śmiech wzbudza, to grozą przejmuje. Szerzą się szmery, zrazu ciche, potem coraz głośniejsze, aż oto czujemy, że z piersi naszej rwie się rozpaczliwy krzyk o ratunek przed kulturą nuworysza.

I podjęły „Konie Lucyfera" walkę, jedną z najstraszniejszych, bo w podziemiach prowadzoną walkę o dźwignięcie człowieka.

Ci wszyscy, którzy ginęli od kuli bagnetów we walce z tą współczesną rzeczywistością nuworysza; ci, których losem niepokoją się dziś serca, o ile zachowały swe ludzkie czucie w dusznej atmosferze jazzbandu i dancingu — gdzież mają swego piewcę?... A jest to przecież bój o nowe wartości, bój, który rozstrzygnie o obliczu jutra. Ta epopeja czeka swego Homera.

Ostatnie chwile dezertera, traconego pod murem za to, iż wybiegł z krwawego piekła okopów, przerażony rozlewem krwi i zwabiony w kwitnące pola dźwiękiem pogodnego śmiechu („Śmiech"); tragiczny moment przebudzenia się sumienia ludzkiego w piersi żołnierza, który prosto z pobojowiska wpadł do jakiejś sali koncertowej („G-mol"); żarliwe „Ducha przyzywanie"; co z nieprzejrzanej nocy zatracenia wznosi się w niebo wstrząsającą modlitwą; o krzyki grozy na widok opasłych rekinów, utuczonych krwią poległych — wszystko to znalazło swą spowiedź w „Koniach Lucypera". Znamię krwawej chwili bojowej, odczutej sercem które się wzdryga, jest ich legitymacją we wielkim świecie poezji; bezpośredniość wyrazu, rozmach i dynamika czynią z nich czyn artystyczny.

Można więc było spodziewać się, że w Krakowie wychodząca „Gazeta Literacka", głoszą ca w swych programowych artykułach „nie chińskie mury, nie koszule pancerne, naszpikowane kolcami bagnetów, nie przepaście narodowych szowinizmów, lecz na granicach triumfalne bramy z napisem: „Witajcie! Pomosty przez oceany, miljard prawic do braterskiego uścisku" jest najbardziej powołaną do tego, by podać rękę poecie, który stoi zdala od koteryj literackich, a którego twórczość jest właśnie artystycznem wcieleniem ożywiających „Gazetę" idej i haseł. Bo któż inny, jeśli nie Salz, wyczarował zaczajony w masach krzyk:

Przez boju wiry, zamęt, strasznych wstrząśnień dramat
rozwali duch sklepienie zatęchłych kazamat
i stanie w słońcu, jasny uśmiechem wyzwoleń —
wolny duch wolnych pokoleń.

(„Los").

Kto inny woła w „Pieśni Zmartwychwstania":

Serce się z letargu budzi
śmieje się do wszystkich ludzi!
Ręce, patrz, szukają rąk!
w długi się splatają krąg!
wszystko tak się czuje bliskiem,
bratnim darzy się uściskiem!
Śpiew się niesie poprzez ziemię,
poprzez każdy ląd i plemię,
śpiew nad śpiewy: „Bądźmy braćmi!
Serce bierz i sercem płać mi!"

Kto inny mówi, krocząc przez płonące mosty:

„Skąd wiesz, czy Bóg tam jeszcze jest i czeka?"
„Jeśli zmarł — stworzę Go! Z serca człowieka!"

(„W drodze").

Ku memu zdumieniu spotkałem w Nr. 17 „Gaz. liter." artykuł, którego celem było ośmieszenie poezyj Salza. Tłumaczyć mogę to sobie tylko nieporozumieniem lub złą wolą.

Salzowi bezsprzecznie stała się krzywda, a redakcja popełniła niewłaściwość zamieszczając w swem piśmie niesmaczną parodję wierszy poety, którego od lat 25 znamy i cenimy. „Recenzja" taka więcej przynosi ujmy krytykowi niż poecie.

„Zmieniają się sezonowe mody poetyckie. Poesia est una, Salz jej służebnikiem wiernym ascetycznie szczerym. Wysoko wznosi się żagiew Buntu Duszy, wśród wichru żywiołów niegasnąca". Temi słowami kończy inny współpracownik „Gazety Literackiej", p. Emil Henner, swą sumienną monografję, poświęconą liryce Henryka Salza*)

Dr. L. R.

---

*) Emil Henner: „Żagiew na wichrze". Liryka Henryka Salza. Książnica naukowa w Przemyślu, 1923. str. 96.

Tomasz Mann o Conradzie

Dzieła Józefa Conrada wychodzą obecnie w tłómaczeniu niemieckiem nakładem S. Fischera w Berlinie. Słynny pisarz niemiecki Tomasz Mann napisał do niemieckiego wydania Conrada obszerną przedmowę, z której pozwolimy sobie przytoczyć następujące wyjątki:

„Niełatwo powiedzieć, z jakiego powodu może dzisiaj Francuz stać się Niemcem. Ongiś w romantycznych czasach mogło się to stać li tylko z miłości do poezji. Byliśmy krajem poetów i myślicieli; być poetą i układać niemieckie wiersze było w owym czasie prawie jednoznaczne; jeśli się odczuwało czar poezji ulegało się równocześnie niemieckości, a Chamisso stał się Niemcem, by niemieckim stać się poetą.

Sprawa Conrada leży na zupełnie innej płaszczyźnie — różni się zasadniczo tak pod względem narodowym, jak i charakteru naszej epoki. Polak nie dlatego stał się Anglikiem, by zostać angielskim pisarzem— o ile jestem poinformowany myśl ta była mu obcą. Stał się nim, by zostać marynarzem „a sailor", z nieprzepartego pociągu do morza, — a tu stają się wypadki pokrewne. Wszak mógł pójść do francuskiej, niemieckiej rosyjskiej marynarki a jeśli tego nie zrobił, to widocznie dlatego, że Anglja zlała się w jego wyobraźni z morzem, jak ongiś autorowi „Schlemiehla" poezja z niemieckością. W obu razach zmiana narodowości nastąpiła z powodu namiętnego ukochania głównego zawodu innego narodu, zawodu, w którym przysłowiowo wybija się ponad wszystkie inne ludy, a narodowe oraz, że tak powiem aktualne momenty skłoniły Conrada do tego kroku.

Gdy przed laty byłem w Hadze Galsworthy wygłosił tam odczyt o Conradzie i Tołstoju. Nie miałem pojęcia kim jest Conrad, którego się zestawia z rosyjskim olbrzymem. Moje zdziwienie wzrosło, gdym się dowiedział, że Andre Gide nauczył się po angielsku, by Conrada czytać w oryginale. Od tego czasu zaznajomiłem się z tym fenomenem pisarskim przez przeczytanie najsilniejszych jego dzieł: Czytałem demoniczną historję ciszy morskiej, nazwaną „Linją cieni", oraz historję burzy, która się nazywa „Murzyn z narcyzu". Także i inne przeczytałem książki, a teraz pełen wrażeń nie uważam się za kompetentnego by naszą publiczność zbliżyć do Conrada. Przyznaję, że najgorętszem i najosobistszem poetyckiem przeżyciem tego człowieka było morze, niebezpieczna przyjaźń z tym żywiołem i że artystycznie w tej dziedzinie do najwyższej podniósł się potęgi. Jego męski talent, jego angielskość, jego swobodne czoło, jego silne, chłodne i pełne humoru spojrzenie, jego narracyjna werwa, siła i poważna wesołość występują niemniej silnie, gdy znajduje się na lądzie i analizuje, przenika i krytycznie — plastycznie ujmuje społeczne życie ludzkości, jak to ma miejsce w interesującej rzekłbym nawet denerwującej historji, która jest historją kryminalną a równocześnie polityczną, historją zagranicznej, bardzo zagranicznej intrygi, o tragiczno- ludzkich rezultatach...

Poeta Hatikwy

Z okazji przypadającego właśnie siedemdziesięciolecia urodzin Naftalego Herza Imbera, ogłasza Eszel w ostatnim numerze „K'tuwim" artykuł który poniżej podajemy w skróceniu:

Dziwny i niezwykły jest los człowieka żydowskiego, lecz po stokroć dziwniejszy — poety. W nieustannej tułaczce i ciągłem rozczarowaniu żył N. H. Imber, twórca pieśni „Hatikwa", poeta, który bardzo mało tworzył.

Szaleńcza pełna trudów wędrówka ze Złoczowa, miasta w Małopolsce, gdzie ujrzał przed siedemdziesięciu laty światło dzienne, na cmentarz nowojorski, gdzie leży pochowany. Któż pojmie tę tułaczkę duszy golusowej? Z Małopolski do Rumunji, z Rumunji do Palestyny, z Palestyny do Aleksandrji, z Egiptu do stolicy Turcji stąd do mglistego, wilgotnego Londynu, a z Londynu w wir i tryby szaleńczego życia z tamtej strony Atlantyku. A tam z nie doli w niedolę i z choroby — w śmierć.

Każda fala życia żydowskiego niosła na swoim grzbiecie jego okręt (Haskala, Chibbath-Zijon). Okręt bez kotwicy — więc cóż mu po porcie? I nawet Palestyna nie zdołała go zatrzymać. Żagle zawsze do tułaczki rozpięte, zdala od wybrzeża i spokoju. Kiedy raz w jednym z przypadkowych przystanków swoich, w Londynie, spotkał się z Zangwillem — zbliżyli się dwaj ci ludzie do siebie i było im dobrze, jak dwom okrętom, które się spotykają na pełnem morzu. Ale nie tam był koniec wędrówki.

Trudno jest pojąć los człowieka żydowskiego, a po stokroć trudniej — poety. Lecz właśnie ten człowiek pędzony burzami, wyzuty z spokoju, tułający się z przypadku w przypadek, podarował narodowi golusowemu hymn nawołujący do stałości i wiary, hymn śpiewany już dziesiątki lat w żydostwie hymn, który jest odezwą i zarazem świadectwem, że tym samym rytmem bije krew we wszystkich członkach rozdartego ciała narodu.

Jest więc i dla duszy tułaczej cicha przystań.

„Pochroń“ w teatrze!

Na marginesie „Dziejów Grzechu“

W „Teatrze Polskim“ w Warszawie rozpętała się istna orgja świętoszkostwa i „moralnego“ oburzenia. Przedstawicielami oburzonego poczucia moralności byli pp. Nowaczyński i Grzymała-Siedlecki.

Pierwszy, zawodowy łajniarz polskiej publicystyki nie wchodzi chyba w rachubę, a drugi w swych dramatach niejednokrotnie przekraczał granicę dobrego smaku. Możemy ich też pominąć, jako ludzi niepowołanych, a zająć się samym problemem.

A problem jest zupełnie jasny. Chodzi o to, czy sztuka może cierpliwie znosić wszelkie kagańce, nakładane na nią przez oburzonych obrońców rzekomo zagrożonej moralności.

Mówi się powszechnie, że hasło „sztuka dla sztuki“ dawno już zbankrutowało, że teatr ciężkie przechodzi przesilenie, ponieważ odgrodził się chińskim murem od życia.

A więc, jeśli Pochronie są w życiu, mogą być i w sztuce. Konsekwencja napozór zupełnie prosta, a jednak trudna do przyjęcia dla pewnego gatunku krytyków. Panowie ci, nietylko milczą, ale się setnie bawią, gdy na scenie główną rolę odgrywa łóżko. Gdy wystawiono „Niewinną grzesznicę“ Grubińskiego, sztukę bądźcobądź „niemoralną“, protestował przeciwko niej, — zdaje mi się, jeden jedyny — stary Kotarbiński. „Dzieje Grzechu“ stoją przecież, jeśli chodzi o etyczne napięcie, znacznie wyżej od wszelkich komedyj francuskich, zawierają bowiem w sobie dynamikę protestu przeciw upośledzeniu człowieka. Cała bowiem twórczość Żeromskiego była walką z Pochroniem urastającym do rozmiarów symbolu.

Nie o „Dzieje Grzechu“ należy też kruszyć kopji, bo sprawa ta przebrzmiała lecz chodzi o — teatr. Nie znam inscenizacji Schillera, ale zasadniczo sprzeciwić się należy wszelkim demagogicznym próbom zepchnięcia teatru na ślepą uliczkę uświęconego patosu, konwencjonalnego kłamstwa. Jeśli teatr ma być żywym, jeśli chce wytrzymać napór kina, najgroźniejszego swego rywala, musi mieć prawo do wprowadzenia na scenę wszelkich objawów życia. Wypędźcie Pochroniów z życia, wy obłudnicy i świętoszki, a Pochroń nie będzie więcej pukał do bram teatru. Assi.

—o§o—

Paweł Valery

Paweł Valery — jak już o tem onegdaj donosiliśmy — przyjechał do Berlina jako reprezentant francuskiej poezji. Valery jest obecnie największym poetą Francji. Jego karjera jest bardzo ciekawą. Jako 20-letni młodzieniec współpracuje ze swoimi przyjaciółmi Andrzejem Gide i Pierre Louys we wszystkich czasopismach młodych. Było to w roku 1892. Ogłasza głównie wiersze ale już w roku 1896 ogłasza „La soiree avec monsieur Teste“, który to utwór jest najgłębszem „essay“ młodej Francji.

Następuje 20 lat milczenia. Valery jako urzędnik agencji Havasa ma cały prawie czas zajęty, a wolne chwile poświęca studjum matematyki i filozofji. Następnie dopiero wojna w 1916 roku sprowadziła go znowu do poezji. Chciał uciec od okropności wojny i ogłasza w tym roku „La jeune Parque“. Zwarty ten poemat jest niejako odpowiedzią francuskiej inteligencji, która gnana zgrozą wojny chroni się pod opiekuńcze skrzydła czystej poezji. Valery staje się sławnym.

W roku 1920 wychodzą „Charmes“. Jest to tom poezji, który Valery ogłosił między 1892 a 1896. Są tam jednakowoż i poezje nowe powstałe w czasie wojny. Okazują się też jego pisma prozą jak „Variete“, „Eupalmos“, „La soiree avec monsieur Teste“ i „L'introduction a la methode de Leonard da Vinci“, z nich niektóre po raz pierwszy, a niektóre w drugiem wydaniu.

Valery jest obok Suaresa największym współczesnym francuskim essaistą. Łączy głębię myśli z doskonałą formą. Porusza moc problemów, nigdzie jednak nie daje rozwiązania, dlatego robi wrażenie sceptyka. Jednakowoż Valery nie jest sceptykiem, jak jego poprzednik w Akademji Francuskiej, Anatol France. Cechuje go bowiem młoda, zuchwała wprost zabarczość myśli, która przed żadną nie cofa się trudnością.

Jako poeta odznacza się przedziwną jasnością i prostotą. Robi wrażenie Greka ale nie tego konwencjonalnego Greka, rozkochanego wyłącznie tylko w pięknie ale Greka, walczącego o ostateczną treść życia w swych poezjach.

Kronika literacka

Tristan Bernard i Gerhard Hauptmann

Jak wiadomo bawi obecnie w Berlinie jako przedstawiciel dramatyków francuskich Tristan Bernard. Na cześć jego urządził Gerhard Hauptmann przyjęcie, na którem wygłosił pacyfistyczną mowę. W odpowiedzi Tristan Bernard w subtelny i dowcipny sposób przypomniał Gerhardowi Hauptmannowi jego wcale nie pacyfistyczne stanowisko podczas wojny, jednakowoż na usprawiedliwienie Hauptmanna francuski gość przytoczył analogiczne stanowisko jakie zajął Anatol France podczas wojny. Przy końcu swej mowy zaprosił Tristan Bernard Hauptmanna do Paryża.

Roberto Bracco i Benedetto Croce

ofiarami faszystów

Po ostatnim zamachu na Mussoliniego zdemolowano zupełnie mieszkanie znanego dramatyka włoskiego Roberta Bracca oraz słynnego filozofa włoskiego Benedykta Crocego. Niedawno całe Włochy obchodziły uroczyście 60-lecie Crocego, który ma za sobą cztery tomy z dziedziny filozofji ducha, pięć tomów badań i dociekań ściśle filozoficznych, 13 tomów rozmaitych studjów z dziedziny literatury włoskiej i europejskiej. Croce był też redaktorem najwybitniejszego swego czasu czasopisma literackiego „Critica“ oraz jest honorowym doktorem rozmaitych zagranicznych uniwersytetów i członkiem różnych akademij umiejętności. Ale Croce nie jest faszystą, i stanął na czele grupy włoskich uczonych protestujących przeciwko ideologji faszyzmu. Czynnego udziału w życiu politycznem nie brał, co jednak nie przeszkadzało faszystom, by zdemolować jego mieszkanie, rzadką jego bibljotekę i zniszczyć rękopisy niezwykłej wprost wartości.

—o§o—

KSIĄŻKA HEBRAJSKA O LASSALU. Zalman Rubaszow wydał w Palestynie książkę o Fryderyku Lassalu, z okazji 100-letniej rocznicy urodzin. Książkę wydał wydział kulturalny organizacji robotniczej.

POWIEŚĆ ASZA „Czarownica z Kastylji“ przełożył krytyk i nowelista hebrajski Jejwin na język hebrajski.

TEATR PALESTYŃSKI zamierza wystawić w bieżącym roku „Sabbataja Zwi“ Żuławskiego, „Die Nacht of'n alten Markt“ — Pereca „Jeremjasza“ Stefana Zweiga. „Jeremjasza“ ma teatr wystawić w Pesach na górze Cofim w Jerozolimie.

„DYBUK“ NA SCENIE FRANCUSKIEJ. „Dybuk“ An-skiego, który cieszył się wielkiem powodzeniem podczas występów „Habimy“ w Paryżu, zostaje przełożony na język francuski przez p. Tafta i będzie grany w teatrze francuskim.

Rolę główną kreować będzie p. Szoszana Awiwith, która dawniej należała do zespołu Habimy.

PROFESOR ALBERT EINSTEIN O „HABIMIE“ Prof. Einstein powrócił przed kilkunastu dniami do Berlina po dłuższej podróży i tegoż wieczoru był na przedstawieniu „Habimy“. Podczas antraktu prof. Einstein udał się za kulisy gdzie dr. Gronemann przedstawił mu zespół Habimy. Prof. Einstein gorąco dziękował artystom za niezwykłe przeżycia, których doznał na skutek ich gry i oświadczył, że długo żyć będzie pod wrażeniem wielkiego artyzmu sztuki żydowskiej, której zespół Habimy dał wyraz. Artyści zgotowali uczonemu gorącą owację.

POWIEŚĆ OPATOSZU W DZIENNIKU „HUMANITE“. W znanym francuskim dzienniku socjalistycznym „Humanite“ ukazuje się w odcinkach powieść Opatoszu „Romans koniokrada“ w przekładzie L. Blumenfelda.

NOWI CZŁONKOWIE NIEMIECKIEJ AKADEMJI DLA POEZJI. Jak wiadomo członkami sekcji dla poezji w pruskiej akademji sztuk są obecnie tylko Tomasz Mann, Ludwik Fulda Herman Stehr i Arno Holz. Obecnie sekcja ta ma być znacznie powiększoną, gdyż zaproszono do niej jeszcze 24 poetów i pisarzy. M. in. zaproszono Henryka Manna, Hoffmansthala, Schnitzlera, Kellermana, Wassermanna, Schmidtbonna, Ricardę Huch, Hesego, Bahra, Rilkego, Werfla, Sudermana, Scholza, Halbego, Jerzego Kaisera i Leonharda Franka.

POWOŁANIE GORDONA CRAIGA DO KOPENHAGI. Znany reformator teatru Gordon Craig, który od lat nie utrzymywał żadnych stosunków z jakąkolwiek sceną, przyjął zaproszenie królewsko stołecznego teatru w Kopenhadze. Craig zamierza wystąpić tam ze swemi projektami reformy sceny.

MONOGRAFJA O WEDEKINDZIE. Artur Kutscher wydał u Müllera w Monachjum drugi tom swej gruntownej monografji o Wedekindzie.

„ROMEO I JULJA“ W FILMIE. Nowojorska wytwórnia Metro-Goldwyn przygotowuje „Romea i Julję“ z Normą Shearer i Ramonem Novaro w rolach tytułowych. Reżyserem jest Lubicz.

FILM O CHAPLINIE BEZ CHAPLINA. Wytwórnia londyńska Pioner Film wyświetla obecnie „Historję życia Chaplina“. Jest to film o Chaplinie, jednakowoż bez Chaplina, który w tym filmie ukazuje się tylko jako cień.

JACKIE COOGAN JAKO HAMLET. Z Ameryki donoszą, że Jackie Coogan ma odegrać Hamleta i to nie we filmie, tylko na scenie.

—o§o—

Nadesłane książki i czasopisma

NAKŁADEM GEBETHNERA I WOLFFA (Warszawa):

Władysław Mickiewicz: Pamiętniki. Tom I. 1838—1861. Z portretem autora. (Cena zł. 12).

Zdzisław Dębicki: Z północy i południa (Finlandja, Włochy, Szwecja, Rumunja, Turcja). (Cena zł. 5.50).

Ferdynand Goetel: Z dnia na dzień. — Powieść (Cena zł. 5.50).

Stanisław Karczewski: Brzegiem Bałtyku. Z 97 ilustracjami (Cena zł. 4,50).

Tadeusz Joteyko: Nowy podręcznik do nauki muzyki w szkołach ogólnokształcących (Cena zł. 2,40).

Piotr Maszyński: Polski śpiewnik szkolny (Cena zł. 1.).

Nakładem F. Hoesicka (Warszawa):

Stefan Zweig: Jeremiasz. — Przekład Melanji Wassermanówny.

Antoni Bogusławski: Honor i Ojczyzna (Poezje).

Dr. Wład. Gumplowicz: Geografja gospodarcza.

Dr. Włodzimierz Dąbrowski: Autonomja Woj. Śląskiego (Studjum prawnicze).

Dr. Ignacy Wygard: Uwagi o lotnictwie komunikacyjnem.

* * *

„SZTUKI PIĘKNE“. Numer 1-szy (3-go Rocznika) za październik 1926 r. Treść numeru: 1) XV Międzynarodowa Wystawa Sztuki w Wenecji — napisał Mieczysław Treter. 2) Kronika artystyczna. Numer zdobią: 26 ilustracyj w tekście i 1 rotograwjura z obrazu Apolonjusza Kędzierskiego „Chłopi Polescy“. Cena egzempl. 5 zł. prenumerata kwartalna 14 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych“ Kraków, Wolska 19.

„MUZYKA“. Zeszyt październikowy poświęcony Szopenowi z okazji odsłonięcia pomnika szopenowskiego w Warszawie. Artykuły Paderewskiego, Niewiadomskiego, Jachimeckiego, Ganche'a i in. 25 ilustracyj. Cena zł. 1,50. Adres: Warszawa, Kapucyńska 13.

TEATR POPULARNY.

Pusta karczma

Dramat Pereca Hirszbeina, reżyserja A. Piekarskiego.

Wrażenie premjery było silne. Inscenizacja p. Piekarskiego obfituje rzeczywiście w mnóstwo bardzo oryginalnych pomysłów. Silne wrażenie robi zwłaszcza niesamowite zakończenie II. i III. aktu.

Wystawienie „Pustej karczmy“ interesuje każdego Żyda, jako ciekawy eksperyment ujęcia żydowskiego dramatu przez polski teatr. Z tego punktu widzenia — nie zawsze można się pogodzić z reżyserją.

Obszerniej jednakowoż o tem pomówimy w jednym z następnych numerów. M. K.

Dalsze rezolucje Krajowej Konferencji Organizacji Sjońskiej

zachodniej Małopolski i Śląska

REZOLUCJE POLITYCZNE.

1) Konferencja wita z zadowoleniem uchwały ostatniego posiedzenia Komitetu Akcyjnego Światowej Organizacji Sjonistycznej, silniej, niż dotąd akcentujące uprawnienia nasze z mandatu wynikające wobec władzy mandatowej.

2) Konferencja uważa ideę Państwa żydowskiego w Erec Izrael za podstawę ideału i celu sjonistycznego. Wieczyste powiązanie historycznego narodu żydowkiego z Erec Izrael, międzynarodowo uznane w mandacie, jest politycznem świadectwem praw narodu żydowskiego do Palestyny. Realizacja tego prawa na historycznej ziemi żydowskiej nie godzi i nie chce godzić w jakiekolwiek prawa narodu arabskiego w Palestynie. Nie dążność do realizacji ideału sjońskiego, lecz opozycja części narodu arabskiego przeciw tej realizacji sprzeczna jest z zasadą sprawiedliwego uregulowania współżycia narodów na kuli ziemskiej. Toteż wiara w moralne i polityczne uzasadnienie naszych dążności winna być dziś bardziej, niż kiedykolwiek wzmocnioną w szeregach sjonistycznych, gdyż tylko ta wiara doprowadzić może naród żydowski do odbudowy utraconej Ojczyzny.

3) W sprawie rozszerzonej Jewish Agency Konferencja wyraża zapatrywanie, iż jej urzeczywistnienie w ramach uchwały Kongresu jest nadal jednym ze środków wzmocnienia i przyśpieszenia odbudowy Palestyny, przyczem jednak stwierdza, że Keren Hajesod jest głównym, bo ludowym, instrumentem pracy palestyńskiej.

4) Zjazd stwierdza ponownie że w interesie tak ruchu sjońskiego, jak społeczno-żydowskiego w Polsce leży zupełne zjednoczenie wszystkich czterech sjońskich organizacyj dzielnicowych we wszystkich dziedzinach pracy sjońskiej.

5) Zjazd aprobuje wystąpienie naszej organizacji z Rady Naczelnej, które to wystąpienie, spowodowane zostało splotem okoliczności uniemożliwiających współpracę.

6) Zjazd wyraża uznanie i podziękowanie prez. org. posł. Dr. Ozjaszowi Thonowi za jego niezmordowaną i owocną pracę dla ruchu sjońskiego i na terenie sejmowym.

REZOLUCJE PALESTYNSKIE.

1) Zjazd stwierdza, iż częściowe załamanie się czwartej aliji przypisać należy z jednej strony niedostatecznemu wyrobieniu ideowemu uczestników tejże i brakom dostatecznych kapitałów, z drugiej zaś strony nieprzygotowaniu odpowiednich warunków przez organa Organizacji sjońskiej.

2) Dlatego konieczną jest rzeczą, by emigracja dostosowaną była do możliwości i potrzeb ekonomicznych kraju, wedle dokładnie obmyślanego planu gospodarczego.

3) Przeprowadzenie planu gospodarczego wymaga fachowej krytyki dotychczasowych metod przez powagi fachowe. Ze zadowoleniem wita Zjazd fakt, że Egzekutywa w ostatnim czasie otoczyła tę sprawę wielką pieczą.

4) Zjazd stwierdza, że jako podstawę pracy odbudowy należy uważać fundusze — KKL i K.H.

5) Zarazem należy stworzyć możliwości kredytowe przez zakładanie banków dla rolnictwa i przemysłu.

6) Obok ogólnych zobowiązań na rzecz K.H. i K.K.L. należałoby pobudzić i wesprzeć prywatną inicjatywę Żydów zasobnych w kapitał.

7) Baczną zwrócić uwagę należy na Hachszarę chalucową. Konieczne jest zaprowadzenie trzechletniej praktyki, gdzie obok fachowego wykształcenia należy podkreślać i stronę ideologiczną.

8) Dokładana znajomość stosunków w Erec jest najlepszym środkiem, służącym do pogłębienia myśli palestyńskiej. Dlatego uznaje Zjazd za konieczne propagować wśród sjonistów swego okręgu kroki, zmierzające do zwiedzania Palestyny.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE

Przed rozszerzeniem Jewish Agency

Rokowania prof. Weizmanna w Ameryce.

New Jork, (ŻAT) Po przybyciu do Ameryki Dr Weizman oświadczył, że spodziewa się współdziałania całego żydostwa amerykańskiego w dziele odbudowy Palestyny. Wola i aktywność społeczeństwa żydowskiego w Ameryce doprowadzi do usunięcia wszystkich przeszkód, które stoją na drodze. Jest przygotowany grunt do rozszerzenia „Jewish Agency" drogą przyciągnięcia żywiołów niesjonistycznych, które mają pozytywny stosunek do odbudowy Palestyny.

Po raz pierwszy podczas obecnego pobytu w Ameryce dr Weizmann wystąpił publicznie na konferencji „Mizrachi", która została otwarta 3-go bm. w Waszyngtonie. Na konferencji w Bostonie, poświęconej wielkiej akcji zebrania 7 i pół miljona dolarów dla celów odbudowy Palestyny dr. Wezmann będzie referował o sytuacji politycznej ruchu sjonistycznego oraz o działalności w Palestynie. Na czele komitetu organizacyjnego konferencji bostońskiej wezmą udział wybitne osobistości żydowskie w Ameryce, które dotychczas nie współdziałały z organizacją sjonistyczną.

Jeszcze o Żabotyńskim

Eliezer Steinman, znany literat hebrajski, przebywający w Palestynie, zamieszcza w „Momencie" o pobycie Żabotyńskiego w Palestynie następujące uwagi: „Żabotyński działa niewątpliwie na swoich słuchaczy, a ponieważ podnieca ich, wydaje się jego stanowisko jeszcze smutniejsze. Rzeczywistość jest przekonywująca, a logika sytuacji żydowskiej musi stać ponad ryzykownemi a często i szkodliwemi fentazjami. Dlatego wydaje mi się Żabotyński obecnie tragiczną figurą. Miałem wrażenie, słuchając jego przemówienia, że w głębi serca złamała się w nim wiara w jego prawdę i w jego drogi. Nie odczuwało się pewności w głosie, przeciwnie, dała się zauważyć rezygnacja. Nie, tak nie mówi zwycięzca, lecz człowiek który jest zmęczony. A jednak ma Żabotyński wpływ na pewne koła, przedewszystkiem na młodzież. ...Łatwo jest zapalić bengalskie ognie, lecz trudno stworzyć wartości kulturalne, a jeszcze trudniej wychować naród w systematyczności i mieć zmysł dla rzeczywistości. Kiedy Żabotyński mówi z goryczą o tem że obcy nas poniżają, porusza on serca, lecz niestety nie udało mu się stworzyć około siebie atmosferę, któraby wzbudzała cześć, któraby skupiała ciche, lecz silne czynniki. Niestety wszystko wydaje się koło niego i u niego za bardzo teatralne, za bardzo retoryczne. A w naszych dziejach mieliśmy już za dużo teatralnych momentów, które nas drogo kosztowały. Inne musi być nasze zrozumienie rzeczywistości i inne nasze narzenia, by podnieść naszą sytuację w oczach ludów".

* * *

Dnia 22-go bm. przybędzie do Berlina przywódca sjonistów rewizjonistów Włodzimierz Żabotyński. Żabotyński wygłosi w szeregu miast niemieckich odczyt na temat: „O czem poucza nas pobyt w Palestynie".

—oOo—

NOWY GUBERNATOR OKRĘGU JEROZOLIMA—MIASTO. Jak donosi dziennik arabski „Mereat el Shark" zastępca sekretarza rządu palestyńskiego przydzielony następnie do wydziału palestyńskiego ministerstwa kolonji w Londynie, major Keith Rouch ma być mianowany gubernatorem okręgu Jerozolima—miasto.

Jerozolima ma być wyodrębniona z okręgu południowego Palestyny i stanowić będzie odrębną jednostkę administracyjną.

Z POBYTU KOLONELA WEGDWOODA W PALESTYNIE. Były minister w gabinecie Macdonalda, członek Izby Gmin, Kolonel Wegdwood odwiedził wraz z małżonką Wysokiego Komisarza lorda Plumera, sekretarza rządu Symes'a, egzekutywę sjonistyczną w Jerozolimie oraz Uniwersytet hebrajski.

Wiadomości z kraju

O związek gmin żydowskich w całej Polsce

Jak donosiliśmy, gmina żyd. w Łowiczu zwróciła się do łódzkiej gminy żyd. z propozycją utworzenia związku gmin żyd. w Polsce. Gmina łódzka zwróciła się do warszawskiej, przekazując jej propozycję gminy łowickiej. Obecnie gmina łódzka otrzymała list od gminy warszawskiej, w którym gmina warszawska donosi że zamierza w najbliższym czasie zwołać zjazd gmin żydowskich w Polsce, na którym to zjeździe m. in. omówiona zostanie sprawa utworzenia związku gmin.

———

ANDRYCHÓW. (Kor. wł.). Założenie komitetu Ezry chalucowej.

Dnia 24 października br. zjechał do naszego miasteczka z ramienia centralnej organizacji „Ezry" p. inż. Horowitz z Krakowa, który referował w czytelni żydowskiej o znaczeniu „Ezry chalucowej" i poruszył przy tej sposobności sprawę akcji na rzecz kooperatywy rolnej. Po refracie zorganizowano obok istniejącego już w naszem mieście „Komitetu Lokalnego" Ezrę chalucową, poczem przystąpiono do wyboru komitetu, do którego na wniosek inż. Feliksa weszli: pp. rabin Awigdor, inż. Feliks Grünspann, Weinsaft Krumholz, Spangelitt, Grütter, pani Feliksowa, Mechlowiczowa, Bellerówna oraz członkowie organizacji młodzieży w osobach Neumanna i J. Silbermanna. Na posiedzeniu Komitetu podał p. inż. Horowitz szereg cennych wskazówek, dotyczących pracy Ezry chalucowej, poczem odbył pogadanki z młodszym i starszym plutonem członków, organizacji Agudath, Hanoar Haiwri Akiba.

———

Z POCZTY. W Radomyślu Wielkim otwarto i oddano do publicznego użytku centralę telefoniczną.

ORGANIZACJA MONARCHISTÓW UKRAIŃSKICH. W tych dniach we Lwowie został podpisany przez delegatów zarządu głównego ukraińskiej organizacji monarchistycznej i przedstawicieli ukraińskiej partji ludowej akt połączenia tych organizacyj. Połączone organizacje przyjęły nazwę „Organizacja Monarchistyczna". Nowe stronnictwo stać będzie na stanowisku państwowości polskiej.

VOTUM SEPARATUM W WYROKU O „TRUP W WALIZIE". Członek kompletu wyrokującego w procesie Królikowskiego, sędzia Lorentowicz wniósł umotywowane votum separatum w sprawie wyroku skazującego oskarżonego na 12 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo Marji Michałowskiej.

ZUCHWAŁE MORDERSTWO RABUNKOWE WE LWOWIE. Wielkie wrażenie wywarło we Lwowie zuchwałe morderstwo dokonane tam siekierą w biały dzień przy ludnej ulicy (Kołłątaja w Lewandówce) na osobie żony dorożkarza Stańka. Zbrodniarz zabrał pięć ubrań męskich, pewną ilość bielizny, zrabował 80 zł w gotówce i przez nikogo niespostrzeżony, zniknął bez śladu.

ZATRUŁ SIĘ — 50-GROSZÓWKĄ. Onegdaj we Lwowie 2-letni Grüner połknął 50-groszówkę, poczem zachorował na żołądek i przed operacją zmarł. Jak się okazało powodem śmierci było zatrucie.

OBRABOWANIE KUPCÓW. Onegdajszej nocy na gościńcu między Janowem a Szłem — pięciu bandytów, uzbrojonych w rewolwery i zamaskowanych, ubranych po wiejsku — zatrzymywało przejeżdżające fury i rabowało jadących niemi kupców. W ciągu nocy sprawcy ci obrabowali w ten sposób jedenaście fur — zabierając przejezdnym kupcom żydowskim duże kwoty pieniężne. Jednemu z nich zrabowali 600 zł, drugiemu 1000 zł.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Ozróżniczkowanie patentów

W ciągu listopada i grudnia należy wykupić patenty na rok 1927. Wedle ostatniego okólnika ministerjalnego dochodzi do ceny patentu 10 procent tytułem nadzwyczajnego dodatku od podatku.

Zbliża się więc termin, w którym kupiectwo tak obarczone podatkami, będzie się ponownie uginało pod tym najprzykrzejszym, ni gdzie nieznanym i najbardziej krzywdzącym podatkiem za świadectwo przemysłowe. Jest o no bolączką każdego kupca, gdyż forma zapłaty tego podatku jest tem dotkliwszą, iż mu si się go pod rygorem kar dotkliwych zapłacić jednorazowo i to z góry. Podczas, gdy przy wszystkich innych podatkach można w razie umotywowanych powodów uzyskać roz łożenie na raty, wzgl. Władze skarbowe same starają się wedle możności umożliwić spłatę podatków przez dogodne raty, to patent bezwzględnie musi być zapłacony jednorazowo. A nie jest to wydatek drobny. Wystarczy nad mienić, iż drobny kupiec w Krakowie, sprzedający obuwie lub ubranie musi tytułem świadectwa przemysłowego za rok 1927 zapłacić ogromną, jak na obecne stosunki sumę zł. 594.

Stan obecny jest nie do utrzymania. Muszą w kierunku świadectwa przemysłowego być poczynione gruntowne zmiany, aby do reszty nie zniszczyć szeregu egzystencyj, aby do re szty nie spauperyzować i na kij żebraczy nie narazić ogromnej ilości ludzi, stanowiących dla skarbu główny filar dochodowości. Nieste ty jednak zasadnicze zmiany dotyczące podat ków są zastrzeżone kompetencji Sejmu, który, obecnie już „niema czasu" takiemi „bagatelami" się zajmować. Koniecznemi są więc reformy, wzgl. ulgi dorywcze, któreby choć do raźnie ciężką krzywdę usunęły.

I tak zapłata patentu na rok 1927 musi być bezwarunkowo rozłożoną na raty, gdyż niema mowy, aby kupiectwo w obecnym czasie było w stanie patenty wykupić. Następnie muszą patenty zostać gruntownie zróżniczkowane tak aby przynajmniej częściowo umożliwić ich wykupno. I tak cały szereg artykułów, które Cz. II. Taryfy dołączonej do ustawy o podatku przemysłowym zalicza do II. kategorji dzięki swej rzekomej „wykwintności", czy „wytwor ności", musi zostać przesunięty do III. kategorji, gdyż przedmioty te dawno już stały się niezbędnymi, przedmiotami pierwszej potrzeby. Jest bowiem nie do pomyślenia, aby stan taki nadal utrzymać, iż np. obuwie krajowej, lub zagranicznej fabrykacji, używane przez pracującą inteligencję, ustawa uważała za „luksus" i kazała drobnemu kupcowi od sprzedaży tychże płacić patent II. kategorji.

To samo odnosi się również do całego szere gu innych artykułów, niezbędnych każdemu człowiekowi, jak np. wyroby wełniane, bawełniane, gotowe ubiory, porcelana stołowa, wyroby półjedwabne itd.

Wszystkie powyższego rodzaju przedmioty muszą być przesunięte do III. kategorji, zwłaszcza jeżeli całoroczny obrót danego przedsiębiorstwa nie przekracza 50.000 złotych.

Celem przeprowadzenia powyższych zasadniczych postulatów, jako minimum, zainicjowało Krakowskie Stowarzyszenie Kupców odpowiednią akcję w prasie i opinji publicznej oraz dało inicjatywę wszystkim prowincjonalnym oraz stołecznym Zrzeszeniom kupieckim. Na skutek odezw wystosowanych przez Krakowskie Stowarzyszenie Kupców do wszystkich stowarzyszeń kupieckich, zwołała Centrala Związku kupców w Warszawie konferencję w tej sprawie, a energiczna postawa i świadoma swych słusznych postulatów, zdecydowana wola, dadzą najniezawodniej pomyślne wy niki. Nie wyobrażamy sobie bowiem, aby Rząd nasz mógł sprzeciwić się tym podstawo wym i słusznym dezyderatom, które podnoszą wszystkie sfery kupieckie bez względu na dziel nicę, narodowość i wyznanie.

—ogo—

Używana garderoba z zagranicy
dla ubogich krewnych — wolna od cła

Dochodzą nas liczne skargi z powodu trudności napotykanych przy odbiorze z koleji przesyłek zagranicznych, zawierających dary w starej używanej garderobie od członków ro dzin, przebywających stale zagranicą dla ubo gich krewnych tutaj zamieszkałych. W sprawie tej tak ważnej wobec zbliżającej się zimy dla szerokich mas zubożałego społeczeństwa, zwróciliśmy się do Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców i otrzymaliśmy następującą informację:

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu Urzędy Celne I. kl. są uprawnione do wolnej od cła odprawy celnej wspomnianych prze sylek o ile przesyłka zawiera istotnie starą i używaną garderobę, a to w ilości nie nadmier nej. W tym celu należy po nadejściu przesyłki wystosować podanie do Urzędu Celnego, zaopatrzone stemplem za 2 złote, a ponadto wi nien odbiorca przesyłki przedłożyć Urzędowi Celnemu deklarację następującej treści:

„Stwierdzam, że przesyłka nadesłana mi przez..... stanowi dar i zawiera przedmioty przeznaczone wyłącznie do mego osobistego użytku.

Jednocześnie zobowiązuję się nie odstępować nikomu otrzymanych w darze przedmiotów i przyjmuję do wiadomości, że w razie niedotrzymania tego zobowiązania będę pociągnięty do odpowiedzialności karnej za przemytnictwo.

....., dnia ...

Deklarację tę winien odbiorca przesyłki własnoręcznie podpisać, a podpis należy uwierzytelnić przez jakąkolwiekbądź Władzę (Komisarjat, Sąd lub Magistrat) albo przez notarjusza.

Równocześnie donosi nam Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, że chcąc przyjść z pomocą ubogiej ludności z Krakowa porozumiało się ze swym konsulentem dla spraw celnych, który odprawy celne takich przesyłek załatwiać będzie zupełnie bezinteresownie.

Interesowani odbiorcy istotnie ubodzy, mogą przeto po wykupieniu listu przewozowego, zgłaszać się do p. Ignacego Ungara, właściciela firmy spedycyjnej „Komercja" w Krakowie, w Ekspozyturze Celnej na Dworcu Towarowym, lub w godzinach popołudniowych w biurze miastowem ul. Dunajewskiego 3, gdzie otrzymają zupełnie bezpłatnie pomoc i poradę.

—o§o—

Górka tow. akc. fabr. cementu w Sierszy wymienia trzy stare akcje po 1000 mk. na jedną nową nomin. wartości zł sto. Kapit. akcyjny przewalutowano na 2 milj. zł w 20.000 akc. po zł sto.

Powszechny Bank Kredytowy zawiadamia o podwyż kapit. zakładowego do 1 miljona w 40.000 akcjach po 25 zł i przeniesieniu centrali do Warszawy

Zdrowie i uroda — najcenniejszym skarbem

Zarysy higjeny zapobiegawczej, jaśnieją już dziś — jak ożywcza oaza — na widnokręgu zbawczego postępu medycyny. Medycyna przyszłości rozbrzmiewać będzie krzepiącą melodją zapobiegania wybuchowi chorób. Ochronne szczepienie przeciw różnorodnym chorobom zakaźnym stało się początkiem rozmachu do dalszych czynów i wynalazków. W dziedzinie oszpeceń cery, chorób włosów i skóry wstąpiła wiedza lekarska już dawno z nizin na szczyty zapobiegania różnorodnym przypadłościom. A jeśli dziś napotyka się jeszcze opryszczone, wągrami zasiane twarze, marniejące włosy lub chropowatą skórę ciała przypisać to należy zbyt mało jeszcze rozwiniętemu zmysłowi estetycznemu i niechęci pozbycia się naleciałości konserwatywnych, oraz zabobonów. Rozumiemy obawę przed szkodliwością licznych preparatów kosmetycznych, ale czerpiąc z wytwórni marki „Miraculum", dokoła której skupieni są lekarze i chemicy kroczyć można śmiało gościńcem wiary i pewności w nieszkodliwość, wykwintność i skuteczność jej środków lekarsko-kosmetycznych. Z preparatów wytwórni „Miraculum" niechaj nam wolno będzie wymienić przynajmniej kilka, by dać Czytelnikom obraz ich dostosowania do indywidualnych potrzeb. I tak np. Prodermol przeobraża chropowatą skórę ciała w gładką o świeżości młodzieńczej, prawdziwe otrąbki migdałowe i mydło neutralne „Miraculum" konserwują świeżość suchej i normalnej cery, a proszek marmurowy „Miraculum" przywraca tłustej cerze, skłonnej do wągrów — normalne właściwości. O zbawiennych skutkach Shampoonu „Miraculum", do pielęgnowania skóry głowy i włosów zbyteczne chyba rozwodzić się.

Rozmaitości

Tajemnicza śmierć pani Suzi Hauser-Devrient

Znana aktorka Burgteatru wiedeńskiego p. Babette Devrient-Reinhold prowadzi od kilku lat uporczywą walkę ze swoim zięciem znanym wiedeńskim adwokatem drem Ernestem Hauserem o to, czy jej córka Zuzanna zamężna Hauser, rzeczywiście popełniła w grudniu 1920 samobójstwo. Matka twierdzi, że jest rzeczą wykluczoną, by jej córka popełniła samobójstwo i wypowiada podejrzenie, że zachodzi tutaj tajemniczy wypadek zbrodni. Wiedeńska dyrekcja policji wdrożyła w tej sprawie śledztwo i skonstatowała, że p. Zuzanna Hauser zmarła 17 grudnia 1920 r., przyczem miano stwierdzić, że mąż zastał swoją żonę już zmarłą a obok łóżka stała szklanka z resztkami płynu który miał się okazać trucizną. Przywołani lekarze stwierdzili już tylko śmierć. Matce zatajono samobójstwo, by jej zaoszczedzić niepotrzebnego zdenerwowania i nie powiedziano jej też, że jej córka zostawiła karteczkę z przyznaniem się do samobójstwa. Matka po dwóch dopiero latach dowiedziała się o rzekomem samobójstwie i zdołała stwierdzić, że karteczka ta nie została własnoręcznie przez córkę napisana. Równocześnie miały zwłoki p. Zuzanny Hauser zostać przeprowadzone do innego grobu.

Taki jest stan faktyczny tej tajemniczej sprawy, która we Wiedniu wywołała niezwykłą wprost sensację.

Książe Walji i zakochana Francuska

Przed kilku dniami bawił książę Walji w Paryżu by być obecnym przy uroczystem otwarciu domu dla kanadyjskich studentów. Przy tej sposobności odwiedził znaną szkołę kadetów w Saint-Cyr, której wychowankiem był jeszcze Napoleon I. Odbyła się parada kadetów, a potem książę angielski przyjęty został do grona francuskich kadetów, ba, został nawet kapralem. Książę wygłosił przytem przemówienie, że jego życzeniem jest, by go traktowano jako „le petit caporal". Tak nazywano ongiś Napoleona I.

Życzenie jego już w tensam dzień omal że się nie spełniło. Gdy wieczorem odjeżdżał, szybko zbliżyła się do niego elegancka Francuska, by go uścisnąć i pocałować. Nie udało jej się to wprawdzie, ale potem w śledztwie zeznała, że kocha „małego kaprala" i chciała mu dać namacalny dowód swej miłości.

Wesoły kącik

POWÓD

— Dlaczego rozręczyłaś się z Edwardem?

— Wiesz, Edward był poprostu niemożliwym. Zawsze miał mi coś do zarzucenia, raz że się nieodpowiednio ubieram, raz że zabawiam się ze znajomymi. Zawsze tylko być z nim razem, na nikogo nie patrzeć, nigdzie nie chodzić. A wkońcu poszedł sobie i ożenił się z inną. Wtedy pomyślałam sobie, nie z tym nie chcę mieć nic więcej wspólnego!

SZCZĘŚLIWY

— Moja żona zaczyna przy najdrobniejszej sposobności kłócić się ze mną.

— To pan szczęśliwy! Moja żona kłóci się ze mną bez żadnej sposobności.

ORDYNACJA

Dama (do swego sąsiada, lekarza): Coby pan robił, panie doktorze, gdyby się pan tak przeziębił, jak ja?

— Kaszlałbym.

Ujęcie akademika — specjalisty w okradaniu wystaw bankowych z zagranicznemi banknotami

Onegdaj przytrzymały organa policji niejakiego Antoniego Grabowieckiego (lat 31) słuchacza praw ze Sambora w chwili, gdy tenże usiłował skraść z okna wystawowego kantoru Bujańskiego w Rynku Głównym znajdujące się tam banknoty dolarowe.

W czasie rewizji znaleziono u Grabowieckiego 102 dolarów, 50 kor. duńskich 50 marek niem. 1 funt szterl i 5 franków szwajcarskich. Grabowiecki dopuszczał się kradzieży w ten sposób. że wywiercał otwór w ramach wystawowych świderkiem a następnie drutem oblepionym zwijał znajdujące się w wystawie banknoty i wyciągał je. W ten sposób wyciągnął w kantorze Sperlinga w Rynku Głównym 3 razy różne banknoty. Według otrzymanych informacyj, Grabowiecki był już za podobne kradzieże aresztowany we Lwowie.

Aresztowania pod zarzutem agitacji komunistycznej

Poilcja polityczna komunikuje: „W dniu 5 bm. przeprowadziły organa policji szereg rewizyj wśród znanych na terenie Krakowa działaczy komunistycznych, w wyniku których aresztowanych zostało kilka osób u których znaleziono obfity materjał obciążający w postaci szeregu instrukcyj i wydawnictw komunistycznych. Po przeprowadzeniu dochodzeń zostaną one odstawione do sądu. Z uwagi na toczące się śledztwo nazwisk na razie nie podaje się“.

Fundusz Łańcuchowy na rzecz budowy żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(datki należy składać na konto P. K. O. Nr 406,365 w Krakowie)

V. LISTA.

I. **Dr Juljan** Aronsohn składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Leona Isenberga.

II. **Natan Schönfeld** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Pawła Aleksandrowicza, 2. Juljusza Syropa, 3. Ignacego Sterna, 4. Jakóba Sterna i 5. Alfreda Langroda.

III. **Ludwik Wasserberger** składa 50 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dyr. Dra Ludwika Aronsohna, 2. Dra Józefa Hirscha, 3. Dyr. Artura Eibenschütza, 4. Dyr. Jakóba Schönguta, 5. Dra Ignacego Neuberga, 6. Inż. Józefa Weingrüna, 7 Dyr. Dra Ichhausera w Katowicach, 8. Alfreda Reinera, 9. Dyr. Bernarda Aprila i 10. Dra B. Seidena.

IV, **Józef Anhalt** składa 50 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dawida Binzera, 2. Wilhelma Reinera, 3. Leopolda Frommowicza, 4. Ignacego Spirę, 5. Bernarda Immerglücka, 6. Adw. Dra Leopolda Badera, 7. Emanuela Ehrlicha, 8. Pinkusa Golda i 9. Barucha Walda.

KRONIKA

Wschód słońca	Listopad	Zachód słońca
4 m. 40	**7** Niedziela 1 Kislew	15 m. 58

— **ROCZNICA 6 LISTOPADA.** Wczoraj o godz. 9 odbyło się w kościele św. Piotra i Pawła uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych oficerów i żołnierzy podczas wypadków listopadowych w 1923 r. W nabożeństwie wziął udział dowódca korpusu z generalicją, delegacjami oficerskiemi oddziałów krakowskich oraz przedstawiciele władz cywilnych.

Dziś przedpołudniem urządza krakowska Rada robotnicza PPS pochód na grób poległych robotników, a wieczorem uroczystą akademję ku czci poległych.

— **PRZYJAZD WYCIECZKI LEKARZY CZESKICH DO KRAKOWA.** Wczoraj o godz. 10 przedpołudniem przyjechała do Krakowa pociągiem poznańskim bawiąca w Polsce wycieczka lekarzy czeskich w liczbie kilkudziesięciu osób, Na dworcu kolejowym powitali gości przedstawiciele władz, świata lekarskiego i Związku turystycznego. Goście zwiedzili wzorowo urządzone zakłady prof. Pilza, Rockefellerowski zakład pielęgniarek, zakłady jagliczne w Witkowicach, poczem rozpoczęło się zwiedzanie zabytków miasta. Goście wyjeżdżają dziś z Krakowa.

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA.** odbędzie się we czwartek, dnia 11 bm. o godz. 5-tej popoł. w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń przy ulicy Basztowej. Na porządku dziennym sprawy które odpadły z porządku dziennego ostatniego posiedzenia.

— **RESTAURACJA GMACHU MAGISTRATU,** zniszczonego pożarem w maju br. postępuje szybko naprzód. Dotąd wewnątrz odnowiono w zupełności foyer na 1-szem piętrze oraz pokoje prezydjalne. Gabinet prezydenta miasta obito tapetą metaksynową w kolorze złotym zaś przyległy salon obito tapetą srebrno niebieskawą. Sciany zdobią obrazy z galerji Muzeum Narodowego.

Obecnie prowadzone są roboty około budowy stropu żelazo-betonowego nad spaloną salą radziecką.

— **O DOSTAWY WĘGLA DO KRAKOWA.** Magistrat krakowski wysłał wczoraj ponownie do ministra komunikacji p. Romockiego telegram z prośbą o przydział kopalniom komunalnym w Jaworzniu 10 wagonów dziennie na dostawy węgla dla Krakowa. Podczas gdy zapotrzebowanie węgla dla zakładów użyteczności publicznej i szkół miejskich wynosi 100 ton dziennie, obecnie nadchodzą zaledwie trzy wagony, tak, że kilku szkołom grozi zamknięcie z powodu braku opału.

— **DZIEWIĘĆ ORKIESTR WOJSKOWYCH W KRAKOWIE.** Wczoraj o godz. 10-tej rano odbyła się u wylotu Rynku i Grodzkiej przed generalicją i korpusem oficerskim defilada orkiestr, biorących udział w dzisiejszym koncercie w „Domu Żołnierza“. Przed dowódcą okręgu korpuśnego, gen. Wróblewskim przemaszerowały następujące orkiestry: 12 pp, 10 pp., 20 pp. 11 pp, 73 i 75 pp i 1 i 3 oraz 4 pułku strzelców podhalańskich. Po defiladzie i nabożeństwie w kościele św. Piotra gen. Wróblewski złożył gratulacje kapelmistrzom, którzy zostali awansowani na majorów. Między innemi złożył życzenia kapelmistrzowi 20 pp., p. Schreierowi. W monstre-koncercie, które od będzie się dziś o godzinie 5 popoł. w „Domu Żołnierza“ bierze udział 350 muzyków.

— **„PIŁSUDSKI A MUSSOLINIZM“.** Na ten temat wygłosi dzisiaj w niedzielę o godz. 12.15 w sali Teatru miejskiego odczyt znany powieściopisarz Wacław Sieroszewski.

— **SZKARLATYNA DALEJ WZMAGA SIĘ.** Wedle wykazu miejskiego urzędu zdrowia, w tygodniu od 31 października do 6 bm. zanotowano w Krakowie: szkarlatyny 32 wypadków, dyfterji 3, duru brzusznego 6, kokluszu 6, ospy wietrznej 4, róży 3.

— **IV WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI, KRÓLIKÓW, OWIEC, KÓZ, PSÓW, RYB ETC.** Prace komitetu wystawowego około urządzenia tegorocznej wystawy postępują szybko naprzód. Wystawa budzi wielkie zainteresowanie wśród ziemian i hodowców tutejszych i zagranicznych. Na wystawie urządzony będzie dział hadlowy w osobnej hali, gdzie nabyć będzie można po cenach własnej produkcji drób żywy i bity, dziczyznę, ryby, nabiał i wyroby gospodarstwa domowego, jak trykotarze kilimy, skórki owcze, królicze, gotowe wyroby skórnicze itd. Termin zgłoszeń eksponatów upływa bezwzględnie z dniem 20 bm. Zgłoszenia eksponatów i wszelkie informacje można otrzymać w stacji gołębi pocztowych Kraków-Krzemionki i w Miejskim Urzędzie Weterynaryjnym pl. WW. Swiętych l. 6, l. p.

— **OCHRONA PTAKÓW.** Zbliża się zima, w czasie której ptaki bardzo wiele cierpią od chłodu i głodu. Ptaków tych nie wiele już pozostało w naszych parkach i plantach, a to dzięki barbarzyństwu nieuświadomionych i zwyrodniałych wyrostków, a nadto z powodu braku opieki żywnościowej. Towarzystwo Ochrony Zwierząt i Przyrody apeluje do wszystkich obywateli, ażeby wierne nad podczas zimy ptaki otoczyli czułą opieką i chronili je przed barbarzyństwem i masową zagładą wskutek głodu, karmiąc je na oknach, gankach balkonach itp.

— **ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Celerowską l. 26. gdzie w zamiarze samobójczym 25-letnia Elżbieta Skowronek wypiła większą ilość esencji octowej. Lekarz pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala.

W piątek wieczór ugodził się nożem w pierś Kazimierz Zacny (lat 26), zam. przy ul. Wielickiej. Pogotowie po opatrzeniu pozostawiło go opiece domowej.

— **SMIERTELNE PRZEJECHANIE.** Dnia 5 bm. o godz. 15 został potrącony na stacji Węgrzce Wielkie przez parowóz pociągu Nr. 612 szeregowiec z 5 p. strzel. konnych Franciszek Flik i odniósł ciężką ranę na głowie. Rannego służba kolejowa zabrała tymsamym pociągiem do Krakowa celem odwiezienia do szpitala, w drodze jednak na stacji kolejowej w Bierzanowie Flik zmarł.

— **WPADŁA POD TRAMWAJ.** W piątek wieczór wpadła pod wóz tramwajowy w ulicy Karmelickiej Janina Schwabental (lat 14) zam. przy ul. Topolowej l. 32. Dziewczyna odniosła ranę ciętą na czole. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpital św. Łazarza. — Dnia 5 bm. o godz. 12-ej najechał wóz tramwajowy na linji Nr. 1 na wóz Józefa Ślizgalskiego wskutek czego koń upadł i okaleczył sobie kolana.

— **KTO PODRZUCIŁ?** Mędrzykowski Marjan robotnik znalazł 2-miesięczne niemowlę płci męskiej porzucone w sieni domu przy Aleji Mickiewicza l. 55. Niemowlę oddano do miejskiego żłobka.

— **PUSZCZAŁA W OBIEG FAŁSZYWE 5-CIOZŁOTÓWKI.** Policja przytrzymała Michalinę Buczek (lat 31) z Łodzi, która w towarzystwie drugiej zbiegłej kobiety puszczała w obieg fałszywe banknoty po 5 zł. Buczek dopuszczała się tego w ten sposób, że wchodziła do sklepów i zakupując drobnostkę, płaciła faszywym banknotem. Przy Buczkowej znaleziono większą ilość gotówki w bilonie, uzyskanej ze zmiany falsyfikatów 5 zł oraz większą ilość artykułów spożywczych.

— **FAŁSZYWI POSŁAŃCY.** Józef Tiefenbruner kupiec przy ul. Krakowskiej l. 6 złosił, że dnia 3 bm. przyszło do jego sklepu dwóch chłopaków, którzy przedstawili się, iż są posłani od introligatora Remana, zażądali wydania im materjałów introligatorskich. Tiefellbrunner nie przeczuwając podstępu wydał im żądany materjał wartości 400 zł, później jednak przekonał się że padł ofiarą oszustwa.

— **WŁAMANIE DO REDAKCJI „PIASTA“.** Do policji zgłosił woźny redakcji „Piasta“ Władysław Mączka. że gdy wczoraj rano przyszedł celem sprzątania biura zauważył. że kasa ogniotrwała została rozpruta Z kasy skradziono dwie kasetki, z których w jednej znajdowały się dwie premjówki po 10 dolarów Nr. 441299 i Nr. 65373 i obrączka złota z monogramem Jan i Zofja oraz 300 zł gotówką i 1 banknot 10-dolarowy. zaś zawartości drugiej kasetki dotychczas nie zdołano ustalić.

— **PRZY ZAKŁADANIU RUR GAZOWYCH** w ul. Bronisławy nastąpiła eksplozja gazu wskutek nieostrożności robotników. Nastąpiła silna detonacja, nie było jednak żadnego nieszczęśliwego wypadku.

—c§o—

— **POSIEDZENIE LOK. KOM. EZRY CHALUCOWEJ** odbędzie się jutro tj. w poniedziałek dn. 8 bm. o godz. 7'45 punkt. Ze względu na ważność spraw wszyscy delegaci proszeni są o niezawodne przybycie.

— BIURO PALESTYŃSKIE, Kraków, Zielona 17/I podaje do wiadomości, że zwołane na dziś na godz. 5-tą posiedzenie z powodu przeszkód technicznych nie odbędzie się.

15 listopada -- koniec strajku w Anglji?

Londyn, 6. 11 PAT. Po dłuższej konferencji rady generalnej związków zawodowych z przywódcami górników, nastąpiła konferencja rady generalnej z Baldwinem. Popołudniu odbyła się wymiana zdań między Baldwinem a przywódcami górników. Zdaniem przywódców związków zawodowych, można już teraz mówić o prowizorycznym układzie Baldwina z górnikami który wymaga jeszcze potwierdzenia ze strony gabinetu i ze strony właścicieli kopalń. Oczekują podjęcia pracy w dniu 15 listopada.

Rokowania będą szły zwolna naprzód

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 6 11 (L) Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie rady ministrów poświęcone rozpatrzeniu dotychczasowych wyników rokowań premjera z przedstawicielami górników. Uchwał żadnych nie powzięto. Ogólnie przypuszczają, że rokowania będą posuwały się dość powoli naprzód i nie należy spodziewać się zbyt rychłego podjęcia pracy.

Porozumienie pomiędzy rządem austrjackim a urzędnikami

Wiedeń, 6. 11 PAT. Po wczorajszych całodziennych rokowaniach między rządem austrjackim a przedstawicielami urzędników przyszło o godz. 11 w nocy do porozumienia. Przedstawiciele urzędników oświadczyli, że ze względu na trudne położenie państwa, zrzekają się szeregu żądań oczekując, że w razie polepszenia się sytuacji rząd postara się o dalszą poprawę losu urzędników. Urzędnicy uzyskali ogólną podwyżkę poborów o 12 i pół proc natępnie poprawę poborów w średnich stopniach służbowych. Ogólna podwyżka dotyczy tak urzędników czynnych, jak też i spensjonowanych. Minimalna pensja funkcjonarjusza państwowego ustalona została na 162.50 shyl. austrjackich miesięcznie. Następnie przyznano urzędnikom podwyżkę dla ojców rodzin. Dla poprawy losu emerytów wyznaczona została suma 6 mil. shyl.

B. cesarz Wilhelm zalicza Hindenburga do -- zdrajców

Lipsk, 6. 11 PAT. „Neue Leipziger Ztg." donosi że na zamku w Doorn rozegrała się charakterystyczna scena. Kiedy skrajny konserwatywny polityk Oldenburg, który przybył w odwiedziny do ekscesarza Wilhelma zaczął wychwalać Hindenburga eks-cesarz Wilhelm był tak tą uwagą wzburzony, że zawołał „wszyscy jesteście zdrajcy" i uciekł ze sali, od wołując zapowiedziany wspólny objad.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Ostatnie próby dramatu Berkowicza „Moszkele Chazer" dobiegają końca. Reżyser p. Jonas Turkow z wielką starannością i bogactwem koncepcyj wyposażył sztukę wybitnego pisarza żydowskiego Berkowicza, zięcia Wielkiego Szaloma Alejchema. Dramat osnuty na ostatnich strasznych przeżyciach ludności żydowskiej na Ukrainie. Treścią jego jest tragedja duchowa przechrzty.

Dziś popołudniu po cenach zniżonych „Djablica" K. Schönherra a wieczorem o godz. 8 „Morfjum".

— CZARNA KAWA, która odbędzie się dziś o godz. 4 popołudniu w sali restauracji Udziałowej przy pl. Szczepańskim, obejmuje w programie występ artystycznego Tercetu pp. Rud. Höckla (skrzypce), prof. A. Sinkowa (wiolonczela) i H. Pownera (fortepjan). Poza tem prof. Sinkow odegra szereg romansów cygańskich i rosyjskich na wiolonczeli oraz da wirtuozowski koncert na pile. W części wokalnej weźmie udział art. oper. W. Rychter, który odśpiewa szereg pieśni a nigdy nie zawodzący artysta dram. Berski ubawi publiczność nowemi monologami.

— KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, (rynek gł. A—B, 39) niedziela, 7 bm. Jan Pietrzycki Tajemnica istnienia po śmierci (II); wtorek, 9 bm. prof. Uniw. Dr Witold Wilkosz: Poprzednicy teorji Einsteina. Pocz. o godz. 7 wieczór.

— DOKOŃCZENIE WYKŁADU JANA PIETRZYCKIEGO: „O istnieniu po śmierci" (część II), odbędzie się dziś (niedziela) o g. 7 wieczór w Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B, 39).

— SEWERYN EISENBERGER, nasz sławny pianista wystąpi z drugim i ostatnim koncertem poświęconym wyłącznie Beethovenowi, dziś tj. w niedzielę, 7 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze. Pozostałe bilety w cenie od zł 2—6 do nabycia od godz. 10—1 i od 5 popoł. przy kasie Starego Teatru.

———oŝo———

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Niedziela: o godz. 3'30 „Djablica" (ceny zniżone); wiecz. „Morfjum".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Cały dzień bez kłamstwa"; wieczór „Kłopoty genjusza".
Poniedziałek: „Hanusia — Dziady" (szkolne).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Żołnierz Marysieńki"; wiecz. „Pusta karczma".
Poniedziałek: „Pusta karczma".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

PROMIEŃ: „Wampiry Warszawy".
BAGATELA: „Hrabina Marica".
NOWOŚCI: „Gwałtu! Zostałam miljonerką" i „Przekleństwo zakazanej miłości".
REDUTA: „Przemytnicy opium" i „Na biegunie północnym".
SZTUKA: „Złoty motylek".
UCIECHA i WARSZAWA: „Wesoła wdówka".
KINO MUZEUM: „Tajemnica białej ciszy" film w 8 aktach, tj. (Wyprawa kapitana Scotta do bieguna południowego). W sobotę dwa programy, w niedzielę 3 programy.

Program stacyj broadcastingowych

Warszawa. (400 m) 17.30—18.55 koncert popołud. 19—19.25 Odczyt: Rozwój terytorjalny Państwa Polskiego. 20.30—22 koncert wieczorny (pieśń ludowa). Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Wiedeń (531, 582.5 m.) 10 koncert na organach. 11 koncert Wied. Orkiestry Symf. 16. koncert popołud. 18.15 koncert kameralny. 20. koncert Wied. Orkiestry Symf.

Berlin (504, 571 m.) 16.30—18 koncert. 20 Autorecytacja Henryka Manna. 22.30—24.30 Muzyka taneczna.

Budapeszt (560 m) 20.30 Wieczór operowy.

Rzym (425 m.) 17—18 Jazzband.

... [illegible] m). 21.40 koncert.

Z giełdy

Giełda warszawska

Warszawa 6 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·99, sprz. 9·01. kup. 8·97.
Belgja 125·65, 125·96, 125·34.
Londyn 43·69 sprz. 43·80, kup. 43·58
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 29·75, sprz. 29·82, kup. 29·68.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 173·85, sprz. 174·28, kup. 173·42
Włochy 38·70, 38·79, 38·61.
Wieden 127·25, sprz. 127·57, kup. 126·93.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 92 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 46 i pół, pożyczka dolarowa 73 i pół, pożyczka kolejowa 87. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 84·75, 84·25, —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·18 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 6·— Puls 4·05, Wild —· Cegielski 1[illegible]·50, Parowozy 0·30 Zawiercie 16·10 Zegluga 0·13 Polska nafta 0·65, Siła i Swiatło 22·00 Chmielów —·— Starachowice 2·46, Pocisk 1·30 Zieleniewski 12·50 Zyrardów 12·50 Chodorów 123·50

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 6 b. m. (PAT) Zyto 37·75—38·75 — Pszenica 47·50—·— — Jęczmień 28·00—31·00 — Jęczmień browarniany 34·00—39·00 — Owies 30·00—32·00 — Mąka żytnia 70% 51·— 54·— — Mąka żytnia 65% 56·,5 —·— — Mąka pszenna 65% 70·50—73·50 — Ospa pszenna 25·50—·— — ospa żytnia 24·50—25·50 — ziemniaki stołowe 8·00—8·40 — ziemniaki gorzelniane 6·00—6·50 — gorczyca 68·00—85·00 Rzepka 64·00—67·00 — Groch Wikterja 85·——95·— Tendencja mocna.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 6 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28322, Belgrad 1247, Berlin 168·25 Bruksela 9852, Budapeszt 9928 Bukareszt 384, Chrystania —·—, Kopenhaga 188·30, Londyn 3434, Madryt 107·20, Medjolan 3023, Nowy Jork 70715, Paryż 2347, Praga 2098, Sofja 5·10, Sztokholm 18895, Warszawa, 78·15 — 78·65, Zurych 136·45 dolary 706·50, niemieckie 168·85, angielskie 34·22, jugosłowiańskie 1248, norweskie·—· polskie 78·40—79·40 rumuńskie 3·96, szwedzkie—·— szwajcarskie 136·10 hiszpańskie —·— czeskie 20·94, węgierskie 99·23, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 105, Silesja —, Fanto 133 Gal. karpaty 102, Galicja 1050, Siersza 30, Bank małopolski—, Bank Hip. —·. Pepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 6. 11 PAT. Paryż 17.20, Londyn 25.15 1/8, Nowy Jork 5.18 3/4, Belgja 72.20, Włochy 22.17 i pół Hiszpanja 78 1/4 Holandja 207.40, Berlin 123,32 i pół Wiedeń 73.15, Sztokholm 47 i pół, Oslo 129 1/4, Kopenhaga 137.90, Sofja 3.74, Praga 15.37 i pół Warszawa 57 i pół, Budapeszt 72.70, Białogród 9.14, Ateny 6.40 Bukareszt 2.77 i pół, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 210 3/4.

Giełda londyńska

Londyn, 6. 11 PAT. Nowy Jrok 4.84 23/32, Holandja 12.12 i pół, Francja 146 3/8, Belgja 34.82 i pół, Włochy 113.31, Niemcy 20.39 i pół, Szwajcarja 25.15, Hiszpanja 32.08 i pół Danja 18.22 i pół, Szwecja 18.15 i pół, Norwegja 19.44 Helsingfors 192.53, Praga 163 5/8.

Giełda paryska

Paryż, 6. 11 PAT. Londyn 146 i pół, Nowy Jork 30.23. Belgja 421, Hiszpanja 457, Włochy 129 i pół. Szwajcarja 583, Danja 804, Holandja 1210, Norwegja 755, Szwecja 807, Rumunja 16.05, Niemcy 719.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 6. 11 (AW). Warszawa 11,37 Londyn 484 3/4, Paryż 330, Wiedeń 14 1/8, Praga 296 1/4 Włochy 429, Belgja 13.91, Budapeszt 14 1/8 Szwajcarja 19.28. Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 39.98 Oslo 24.93, Kopenhaga 26.59, Sztokholm 26.71, Hiszpanja 15.08, Tokio 49.12 Bukareszt 54, Berlin 23.76, Belgrad 176 1/4.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

WYKŁAD PROF. CLAUDE'A W UNIWERSYTECIE HEBRAJSKIM. Słynny psychopatolog francuski, prof. Henri Claude wygłosił w uniwersytecie hebrajskim wykład o psychoanalizie. Prof. Claude był później podejmowany przez stowarzyszenie lekarzy żydowskich.

WYCIECZKI DO PALESTYNY. Palestyńska izba handlowa uchwaliła zorganizować wycieczki do Palestyny, w których wezmą udział Żydzi chrześcijanie i mahometanie. Wycieczki te odbywać się będą od dn. 11-go listopada 1928 r. do 11-go listopada 1929 r. w związku z upływem dziesięciolecia od chwili zawarcia zawieszenia broni po wojnie światowej. Należy się spodziewać, że wzmożony ruch turystyczny wpłynie na przywrócenie równowagi palestyńskiego bilansu handlowego.

— Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma.

Straszny wybuch bomby w Tel Awiw

Dwoje dzieci zabitych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 6. 11 ŻAT. donosi pod datą 5 bm.: Dnia 4 bm. na tylnem podwórzu jednego z domów przy ulicy Kaliskiej w Tel Awiwie nastąpił wybuch bomby. Dwoje dzieci w wieku lat 8 i 2 i pół zostało zabitych, a jeden młodzieniec jest ciężko ranny. Wybuch był tak silny, że część domu się zawaliła. Pochodzenie bomby oraz przyczyny eksplozji nie są na razie wiadome. Policja przedsięwzięła energiczne kroki celem wykrycia przyczyny wybuchu.

Ustawa o ochronie pracy w Palestynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 6. 11 ŻAT. Rząd palestyński zgodnie z zobowiązaniami przyjętemi wobec Ligi narodów, ogłosił pierwszą ustawę o ochronie pracy. Ustawa ta dotyczy odszkodowania na wypadek uszkodzenia przy pracy. Ustawa głosi że w wypadku, gdy robotnik ponosi śmierć wskutek uszkodzenia przy pracy, pracodawca powinien wypłacić rodzinie sumę do 250 funtów. Jeśli zaś wskutek uszkodzenia robotnik traci zdolność do pracy, pracodawca jest obowiązany płacić robotnikowi w okresie jego niezdolności do pracy 150 piastrów tygodniowo. Również rząd, jeżeli występuje w charakterze pracodawcy, podpada pod tę ustawę.

Prasa francuska potępia nikczemną taktykę faszystów

Dalsze rewelacje o inspirowanej przez faszystów akcji antyfaszystowskiej we Francji.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 6 11 (K) Prasa wszystkich odcieni zajmuje się rewelacjami o pułkowniku Garibaldim. Rewelacje te przybierają charakter coraz bardziej sensacyjny. Okazuje się, że faszyści włoscy utrzymywali we Francji cały sztab armji antyfaszystowskiej, której używali jako intrygę polityczną przeciwko Francji.

Prasa francuska nie znajduje dość słów oburzenia z powodu tej nikczemnej taktyki faszystów. — Ł

Kongres komunistyczny zakończył obrady

Trocki do ostatniej chwili bronił swych tez.

Moskwa, 5 11 PAT. Wczoraj zamknięty tu został 15 kongres rosyjskiej partji komunistycznej. Wbrew oczekiwaniom, nie został załatwiony konflikt z przywódcami opozycji w szczególności Trocki bronił uporczywie swoich tez. Mowa Kamieniawa była właściwie tylko przygotowaniem do stanowczego wystąpienia Trockiego. Mówią ogólnie otem. że Zinowiew skapitulował przed ideologją Trockiego.

Niepokojące objawy antysemityzmu w Rosji

Warszawa, 5 11 (Sin.) Dziennikarz francuski Lecache, który zwiedził z ramenia obrońców Schwarzbarta Rosję sowiecką, oświadczył po swoim powrocie do Paryża reprezentantom prasy francuskiej, że antysemityzm w Rosji jst obecnie jednem z najaktualniejszych zagadnień. Zdaniem p. Lecache, kolonizacja żydowska sprzyja rozszerzeniu się antysemityzmu w Rosji. Lecache, który podróżował w okolicach Chersonu w automobilu Jointu, był świadkiem, jak włościanie rosyjscy, przypuszczając, że mają do czynienia z komunistą żydowskim, obrzucali auto kamieniami.

Teror faszystowski we Włoszech

Zaprowadzenie kary śmierci.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym 5 11 (D) Wieczorem ukazało się rozporządzenie rządu wprowadzające karę śmierci za zamachy na życie króla i rodziny królewskiej oray premjera, dalej za szpiegostwo, zdradę stanu, nawoływanie do wojny domowej, zawiązywanie organizacyj i związków zakazanych itd. —ŁŁ

Zbrodnie te podegać będą specjalnemu trybunałowi, na czele którego stoi generał mają cy do pomocy 5 oficerów milicji faszystowskiej. — — Ł ŁŁ

Kronika telegraficzna

— „Daily News" pisze: Gdyby Niemcy w związku ze wejściem do Ligi narodów chciały dać wyraz swej dobrej woli, powinny rozwiązać stowarzyszenia nacjonalistyczne kierowane przez zawodowych wojskowych, a których członkowie otrzymują wyszkolenie wojskowe.

— Na wczorajszem posiedzeniu komisji wschodniej sejmu pruskiego podniesiono przeciw rządowi pruskiemu zarzut, iż do tego czasu nie poczynił jeszcze żadnych konkretnych przedłożeń w sprawie urzeczywistnienia t. zw. „doraźnego programu" pomocy dla prowincyj wschodnio pruskich.

— Państwowa szkoła higjeny w porozumieniu z Politechniką i Uniwersytetem Warszawskim, zorganizowała trzytygodniwy kurs dokształcenia sanitarnego dla inżynierów. Na program kursu złożą się działy technicznosanitarny jakoteż te działz nauk ogólnych i przyrodniczych, które mają związek z inżynierją sanitarną. Kurs rozpoczyna się w dniu 15 listopada br.

Faszyści pilnują granicy włosko-francuskiej

Rzym, 5. 11 PAT. Policja otrzymała wiadomość o zamierzonem przekroczeniu granicy od strony Nicei przez szereg wybitnych antyfaszystów. Wiadomości powyższe łączą tutaj z wykryciem wywrotowców hiszpańskich i włoskich na granicy hiszpańsko francuskiej oraz ostatnim zamachem na Mussoliniego. Granica jest pilnie strzeżona, co uniemożliwia jej przekroczenie.

Przytłaczająca większość kongresu za utrzymaniem prohibicji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 5. 11 (D). Jest rzeczą pewną, iż 72 procent członków nowego kongresu amerykańskiego wypowie się za utrzymaniem prohibicji alkoholowej.

Wznowienie rokowań niemiecko-polskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 6 11 (T) Prasa tutejsza donosi z Warszawy, iż rząd niemiecki wysłał na ręce rządu polskiego notę, w której oświadcza gotowość wznowienia rokowań handlowych. Słychać, że rokowania te mają się rozpocząć dnia 14 listopada. W nocie swej miał rząd niemiecki uczynić jedno tylko zastrzeżenie, a mianowicie, że rząd polski uzna decyzję trybunału haskiego w sprawie Chorzowa. Odpowiedź rządu polskiego na notę niemiecką jeszcze nie nadeszła. — —

Sejm litewski ratyfikował układ liwsko-sow

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kowno 6 11 (D) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu litewskiego nastąpiła ratyfikacja ukła du sowiecko-litewskiego 45 głosami przeciwko 25. Frakcja polska wstrzymała się od głosowania. —ŁE

Groźny pożar w składzie broni w Budapeszcie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 6 11. (D) W nocy z piątku na sobotę wybuchł groźny pożar w składzie broni, najdującym się w samem centrum miasta (Weitzenerstrasse). Pożar w ciągu kilku minut rozszerzył się po całym magazynie, przyczem groźla katatrofalna eksplozja nagromadzonych materjałów wybuchowych. Szczęściem udało się straży pożarnej zapobiec rozszerzeniu się pożatu na główny skład amunicji, tak, że nastąpiły tylko drobe eksplozje, któ re nie pociągnęły za sobą groźniejszych skutków. Akcja ratunkowa straży pożarnej trwała przez całą noc.

Olbrzymi pożar lasów

Bukareszt, 6. 11 PAT. W pobliżu Foccani szaleje na przestrzeni przeszło 13 km. kw. olbrzymi pożar lasów. Wysłano wojsko dla akcji ratunkowej. Praca postępuje jednak bardzo powoli, ponieważ z powodu olbrzymiego gorąca niem ożna się zbliżyć do centrum pożaru. Sądzą, że pożar wybuchł skutkiem zbrodniczego podłożenia ognia.

Skandaliczne sceny na matchu bokserskim

Wiedeń, 6. 11 PAT. Wczoraj odbyły się tutaj zawody bokserskie Węgry—Austrja. Węgry zwyciężyły w stosunku 9:5. W czasie walk przyszło do burzliwych i skandalicznych scen. Kilku walczących musiano zdyskwalifikować.

Burzliwe posiedzenie sejmu pruskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 5. 11 (T). Dziś doszło do burzliwych scen w landtagu pruskim, podczas dyskusji nad wnioskiem nacjonalistów niemieckich w sprawie działalności komunistycznej organizacji „Rothe Frontkaemfer". W dyskusji zab ał głos pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński, który oświadczył, iż jakkolwiek sam jest socjalistą, sprzeciwia się zdecydowanie akcji wywrotowej komunistów, podobnie jak zwalcza akcję spiskową skrajnej prawicy. Minister nie zawaha się przed zamknięciem organizacji Rothe Frontkaempfer, gdy tylko przekona się, że działalność jej jest ze szkodą dla państwa. Na razie jednak organizacja powyższa nie wykracz poza ramy przewidziane konstytucją, nie widzi wiec powodu do rozwiązywania organizacji.

Przemówienie ministra było wielokrotnie przerywane przez prawicę, której znowu odpowiadali okrzykami protestów posłowie komunistyczni.

Zbrojenia japońskie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 5 11 (L) Z Tokio donoszą: Rząd japoński uchwalił szczegółowy plan zbrojeń morskich na najbliższe lata. Projekt przewidu je budowę 5 krążowników, szeregu lodzi podwodnych itd. Zbrojenia te zwracają się przeciwko St. Zjednoczonym.

— Z Londynu donszą: W Serdala (w hr. Clanergan) doszło do starcia między policją a strajkującymi robtnikami. Wielu górników odniosło rany.

Drobne ogłoszenia

Zagraniczna bielizna damska, chusteczki, obrusy niżej cen fabrycznych. Baruch Landau, Stradom 17

Stenografji w 20 lekcjach wyucza rutynowana siła. Zofja Schöngutówna Podbrzezie 2

Firma Breit i Nowemiast, Kraków, Stradom 23, poszukuje praktykanta handlowego. Zgłoszenia między 9—10 rano

Mieszkanie 1 lub 2-pokojowe z kuchnią, poszukiwane. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod „Mieszkanie natychmiast“ do Adm. N. Dz.

Obejmę natychmiast posadę w charakterze magazyniera. Mogę złożyć kaucję w wysokości 50 dol. Zgłoszenia pod „Magazynier“ do Adm. N. Dz.

Wdowę lub pannę pobożną średnio majętną (także zamiejscową), poślubi wdowiec starszy, majętny, mający urządzone mieszkanie. Zgłoszenia (anonimowe lub poste-restante bezcelowe) pod „Przystojny inteligentny kupiec“ do Ad. N. Dz.

Matrymonialne

Szukam dla mego przyjaciela 50-letniego wdowca (Żyda), kupca i właśc. realności, niezależnego, wdowy lub starszej panny niezależnej z gotówką w celu matrymonialnym. Zgł. z fotografją pod „Szczęście“ Dziedzice poste-restante Anonimy bezcelowe.

Stajnia

bardzo wielka w VIII. dzielnicy, możliwie nad Wisłą, poszukiwana do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Stajnia“ do Admin. N. Dziennika

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE S. SANDHAUSA

zaprzysiężonego rzeczozn. **Sądowego** i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółdz. **Ministerstwa Skarbu.**

Kraków, ul. Szujskiego L. 1. — Telefon 4764.

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przy uwzględnieniu najnowszych przepisów podatkowych, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości oraz obliczeń itp.

Zakłada księgi oraz **prowadzi całą buchalterję każdego przedsiębiorstwa także we własnem biurze własnemi organami,** dostarczając na każde zawołanie potrzebnych dat i zestawień. Reguluje zaniedbaną księgowość w miejscu i na prowincji. Organizacja biur.

Zaprowadza buchalterję systemem **„SANRECO“** (patent), dając zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne przy niebywałej oszczędności pracy. Na żądanie **wysyła prospekty.**

Żądać wszędzie!

RINGOLIN

Żądać wszędzie!

Rok założenia 1841

jest najtrwalszą i najpiękniejszą farbą emaljową w świecie nadając powierzchniom wygląd porcelany. Jest najlepszą farbą do mebli, drzwi, okien, podłóg itd. **„Ringolin“** biały zawsze utrzymuje swój olśniewająco biały kolor i połysk. **„Ringolin“** bywa z połyskiem lub matowy w różnych kolorach.

W Krakowie do nabycia we firmach:

Ch. W. Eilbaum, ul. Sławkowska 25. **M. Günz**, ul. Brzozowa 7, **A. L. Beck** Lwowska 2, **O. Weinfeld**, Miodowa 8—14 **M. Kreisler**, Senacka 11 i innych.

Przedstawiciel na Polskę: B. KAEFER, KRRAKOW, ul. Starowiślna L. 50.



Zamówienia na **„POTOKOL“** przyjmuje zastępca Ski Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE“

WINCENTY MOSZKOWSKI

Kraków, Wrzesińska 3. Tel. 2419.

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

Ostrzegamy

naszych Szan. Odbiorców przed naszym b. zastępcą p. **Chaskiem Meislischem,** który nie jest więcej upoważniony do zawierania jakichkolwiek tranzakcyj, ani inkasowania należytości w naszem imieniu.

Lipschütz i Weitz, skład firanek, Kraków, Grodzka 71.

Właściciele domów w Krakowie

Zawiadamiam niniejszem, iż posiadając biuro zarządu domów w Berlinie (Immobilienbüro) założyłem takiesame **biuro dla zarządu domów w Krakowie.** Dotychczasowa moja działalność na tem polu daje zupełną gwarancję solidnej i rzetelnej pracy. Na żądanie pierwszorzędne referencje. **Domy w Berlinie.** — Kupuję i płacę gotówką na miejscu

S. KORNGOLD

Kraków, Blich 3. Berlin Rosenthalerstr. 49.

BANK ESKONTOWY

Spółdzielnia z ogr. odp.

Kraków, ul. Miodowa L. 9

załatwia wszelkie czynności bankowe, finansowe, kredytowe, inkasowe, winkulacyjne, zlecenia giełdowe itp.

MEBLE:

Sypialnie
Jadalnie
Gabinety
Salony
Kluby
Łóżka
Wózki i t. p.

DOM MEBLOWY

M. PLESZOWSKI

Kraków, Mały Rynek 2. Tel. 4136

Udogodnienia przy kupnie:

Dywany
Firanki
Serwety
Narzuty
Brokaty
Kołdry
Koce
Materace i t. p.

ZAWIADAMIAMY

że dla wygody naszych P. T. Klijentów rozpoczynamy pod kierow. b. instruktorki pierwszorzędnych firm

KURS ART. HAFTU

na maszynach do szycia, jak: haft biały i kolorowy, mereżki, aplikacje na batyście i tjulu, na sukniach i szarem płótnie, oraz endlowanie. W zakres białego haftu wchodzą robótki szpachtlowe oraz richelie. Kurs haftu odbywa się w składzie maszyn do szycia: **Kraków, ulica Zwierzyniecka L. 6.** (Hotel Wiktorja).



Leopold Hufferer
Kraków Grodzka 43.
Największy wybór Instrumentów dętych

DLA DZIECI!

Zawsze świeżą, mączkę Nestla, kaszkę, mączkę, płatki, kakao, owsianą, tapiocę, grysik i mączkę kukurydzianą, poleca:

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW, MAŁY RYNEK.

KILIMY-DYWANY

o artystycznych wzorach swojskich i wschodnich, gotowe i na zamówienie poleca wytwórnia

„Kobierzec“ Kraków, Podwale 3.

WPISY

NA KONC. KURSA JĘZ. HEBRAJSKIEGO

J. WALKOWSKIEGO

ze współudziałem fachowych nauczycieli dla początkujących i zaawansowanych.

Nauka odbywać się będzie popołudniu dla młodzieży od 8-miu lat wzwyż, wieczorem zaś dla starszych.

Informacje i zgłoszenia w kancelarji kursów, ul. Starowiślna 42, parter od 11—1 i od 3—8.

BANK LUDOWY W JAŚLE

Spółdzielnia z ogr. odp.

załatwia wszelkie czynności bankowe, finansowe, kredytowe, inkasowe, winkulacyjne itp.

Powierzone zlecenia wykonuje punktualnie licząc minimalną prowizję.

Zarząd:

Kramer Benjamin, prot. kupiec i właśc. real., Dr. Abraham Kornhäuser, adwokat, Robert Rubel, wł. dóbr i rafinerji spirytusu, Salomon Wistreich, prot. kupiec, Benjamin Unger, właściciel realności.

JEŻELI KASZLESZ, SIĘ CZUJESZ PRZEZIĘBIONY, MASZ BÓLE GARDŁA UŻYWAJ PASTYLKI „NEO“



FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
B. KROGULECKI
WARSZAWA

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.



PROSZEK od BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
LABOR. CHEM.-FARMAC.
„AP. KOWALSKI“
WARSZAWA - MIODOWA 5

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.